

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10na prowincji
z przesyłką pocztowąII. *Praktyka*
G. G. Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic, czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.383. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

REKONSTRUKCJA RZĄDU.

Do niedawna jeszcze ekonomiści upadającego ustroju liczyli na rychłą automatyczną zmianę koniunktury (zgodnie z wewnętrznym rytmem dotychczasowych przesileni tego rodzaju), co miało pociągnąć za sobą ogólne odprężenie napiętej sytuacji i ogólną poprawę warunków życiowych narodów świata. Zmianę tę zapowiadano na najbliższy okres gospodarczy, a zatem miała ona się ujawnić najpóźniej w jesieni bieżącego roku. Zwrot miałby nastąpić w pierwszym rządzie w Stanach Zjednoczonych, za czym poszłaby także zmiana koniunktury w wolno - kapitalistycznych krajach Europy.

Dziś nawet ekonomiści najbardziej przywiązani do wczorajszego, gasnącego ustroju zapastrują się na sytuację z o wiele większym pesymizmem. Jak o tem szeroko rozprawiano w Genewie w związku z obradami Rady Ligi Narodów i komitetu „paneuropejskiego”, kryzys przyjął rozmiary dotąd niebywałe i zaciąga się na dłuższy okres czasu. Coraz też bardziej gasną nadzieje na rychłe przejście w okres lepszej koniunktury. Przedewszystkiem, jak głoszą wieści dochodzące ze Stanów Zjednoczonych, po tamtej stronie Oceanu nie zanosi się na rychłą poprawę. Przeciwnie wszystkie znaki „na ziemi i na niebie” zapowiadają, że kryzys gospodarczy w Ameryce będzie ostry i przewlekły. W związku z tem niema jednak niemal żadnych szans na ujawnienie się pomyślniej koniunktury gospodarczej po naszej stronie Atlantyku. Przeciwnie, niektóre wielkie narody europejskie (jak Francja) wchodzi dopiero w fazę kryzysu i główne trudności mają przed sobą. Te zaś kraje, które już w r. 1930 weszły w stadium ostrego kryzysu (jak Niemcy), nie mogą się łudzić, że w ciągu roku bieżącego wyjdą z tego okresu; przeciwnie liczą się dziś z tem, że rok 1931 przekaże swemu następcy sytuację ciężką i naprężoną, grożącą ostreymi zaburzeniami i katastrofami społeczno - politycznymi.

Sytuacja wewnętrzna w Polsce nie może być dzisiaj oceniana inaczej, jak pod znakiem kryzysu gospodarczego, przyczem należy się liczyć, że i u nas, skoro należymy do kręgu narodów zachodnich, rok 1931 nie przyniesie odprężenia. Rząd polski musi się nastawić na ciężką i przewlekłą walkę z kryzysem prowadzoną o zachowanie równowagi w życiu państwowem, utrzymanie produkcji, równomierne obciążenie wszystkich warstw społecznych kosztami kryzysu, energiczne zarządzanie nad sytuacją finansową Państwa.

Rząd nie może też dla spełnienia tego programu minimum obecnych swych zadań gospodarczych operować półśrodkami, ale musi posiadać odwagę zrywania z metodami odziedziczonymi po Państwie liberalnem, praktycznego wkraczania w nowy ustrój, działania i patrzenia na dłuższą metę i zmuszania społeczeństwa do ofiar na rzecz programu konstruktywnego, mierzącego w przyszłość społeczno - gospodarczą Polski i świata.

Jeżeli Zielone Święta przyniosły nam decyzję, dotyczącą rekonstrukcji gabinetu, to niewątpliwie motywy tej

decyzji pokrywają się z przedstawionem na tem miejscu rozumowaniem. Drugi gabinet płk. Sławka był w zasadzie gabinetem politycznym, obliczonym na zapanowanie nad sytuacją w okresie kilkumiesięcznej podróży marsz. Piłsudskiego na odległą wyspę Maderę i zestawionym w związku z przewidywanym „szturmem” sejmokratycznej opozycji zwłaszcza na tle sprawy „Brześcia”. Gabinet ten miał odwagę przeciwstawiania się demagogii przeciwników Przewrotu Majowego i podejmowania decyzji niepopularnych, lecz opartych o głębokie zro-

zumienie interesu państwowego, cechujące starych towarzyszy walk rewolucyjnych, prowadzonych przez Marszałka. Konieczność przesunięcia punktu ciężkości prac rządowych na zagadnienia gospodarcze, wyrastające na tle pogłębiającej się walki z kryzysem, postuluje pewne przesunięcia personalne w zespole rządzącym, które — rzecz prosta — nie stwarzają zmiany systemu, ani zmian orientacji obozu rządzącego. Ostateczne zresztą znaczenie tych zmian będzie można uwypuklić dopiero po zestawieniu nowego gabinetu. Lecz dzisiaj pewny jest już

ich kierunek, a równie pewne są i zadania społeczeństwa w obecnej sytuacji. Można je określić jako konieczność dalszej konsolidacji dokoła obozu rządzącego i mobilizacji wszystkich sił społecznych do walki z kryzysem, który, grożąc rozsadzeniem całej starej Europy i jej wczorajszej społecznej i gospodarczej moralności, stwarza i dla Polski równie poważne niebezpieczeństwo, jak dla tych jej sąsiadów, którzy bezradnie i bezskutecznie szukają środków dla zapobieżenia zagrażającej ich mechanizmowi państwowemu eksplo-

Gabinet premiera Prystora.

Zmiany nastąpiły tylko w dwóch resortach.

Ministrem skarbu pos. Jan Piłsudski, ministrem przemysłu i handlu gen. Zarzycki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 maja. (B). Nagłe zwołanie w dniu wczorajszym Rady Gabinetowej było do pewnego stopnia niespodzianką nawet dla dobrze poinformowanych kół politycznych; nie wiadano bowiem, że na konferencji, która się odbyła tuż przed Zielonemi Świętami pomiędzy p. Prezydentem a marszałkiem Piłsudskim, ustalono zwołanie Rady Gabinetowej na wtorek.

Ministrowie zostali zawiadomieni o terminie posiedzenia Rady Gabinetowej dopiero w godzinach popołudniowych.

Jak już wczoraj donosiliśmy, za jedynego kandydata na stanowisko szefa rządu uchodził min. Prystor. P. Prezydent Rzplitej zaprosił dziś na godzinę 11-tą ministra Prystora na Zamek. W godzinach popołudniowych biuro prasowe prezydium Rady Min. ogłosiło komunikat, że p. Prezydent powierzył misję tworzenia rządu ministrowi przemysłu i handlu Prystorowi, który misję tę przyjął.

Z Zamku powrócił min. Prystor nie do prezydium Rady ministrów, lecz do swego ministerstwa, gdzie przystąpił do formowania gabinetu, odbywając szereg konferencji. Pierwsi zostali przyjęci minister sprawiedliwości Michałowski i minister robót publicznych Norwid-Neugebauer. Następnie min. Prystor konferował z min. Składkowskim.

Popołudniowa opozycyjna prasa warszawska podała jeszcze szereg pogłosek o licznych zmianach w gabinetach, wymieniając m. in. min. Składkowskiego, min. Jantę-Polczyńskiego, min. Matuszewskiego, min. Norwid-Neugebauera i innych. Wszystkie te pogłoski okazały się zupełnie nieprawdziwe.

Już w godzinach popołudniowych ustalono, że zmiana nastąpi tylko w resorcie przemysłu i handlu, który opuszcza min. Prystor i w resorcie ministerstwa skarbu, którego kierowni-

kiem był dotychczas p. Matuszewski. Resort ministerstwa przemysłu i handlu obejmuje pierwszy zastępca szefa administracji armii gen. dr. Ferdynand Zarzycki. Pogłoski, które jeszcze dzisiejsza prasa popołudniowa podawała o powrocie na to stanowisko ministra Kwiatkowskiego, lub o objęciu tego resortu przez prezesa Lewiatana Andrzeja Wierzbickiego, okazały się nie prawdziwe.

Najdłuższe konferencje prowadzone były co do resortu skarbu. Już w godzinach popołudniowych wiadomem było, że minister Prystor konferował z wicemarszałkiem sejmu pos. Janem Piłsudskim. O godz. 1 przyjął desygnowany premier Prystor wicemin. Koca, a następnie b. wiceministra skarbu pos. Stefana Starzyńskiego, oraz prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Romana Goreckiego. W kołach politycznych uważają, że rozmowy te stoją w związku z pewnymi zmianami w resorcie ministerstwa skarbu.

Desygnowany premier konferował po południu z b. premierem Sławkiem, a następnie z wicepremierem Pierackim. Według pewnych informacji, wicepremier Pieracki był początkowo wysuwany na stanowisko ministra skarbu, jednak okazało się to nierealnym z tego względu przedewszystkiem, że p. Pieracki po ciężkiej anginie udaje się w najbliższym czasie na urlop wypoczynkowy.

Minister Zaleski wyjeżdżając do Genewy zostawił p. premierowi Sławkowi swoje pełnomocnictwo, a zarazem pełnomocnictwo ewentualnego wejścia do nowego gabinetu. Takie samo pełnomocnictwo złożył również wczoraj minister Kozłowski wyjeżdżając do Lwowa.

Rozmowy desygnowanego premiera zakończyły się w godzinach popołudniowych, poczem desygnowany premier Prystor udał się na Zamek, gdzie p. Prezydent podpisał dekret nominacyjny nowego rządu.

Lista nowego gabinetu.

Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor.

Minister, poseł Bronisław Pieracki.

Minister Spr. Wewn. pos. Felician Sławoj Składkowski.

Minister Spr. Zagr. senator August Zaleski.

Minister Spr. Wojsk. I. Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Minister Skarbu poseł Jan Piłsudski.

Minister Sprawiedliwości Czesław Michałowski.

Minister WR. i OP. Sławomir Czerwiński.

Minister Rolnictwa senator dr. Leon Janta-Polczyński.

Minister Przemysłu i Handlu generał

bryg. dr. Ferdynand Zarzycki.

Minister Komunikacji inż. Alfons Kuehn.

Minister Robót Publ. gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer.

Minister Pracy i Op. Społ. Stanisław Hubicki.

Minister Reform Rolnych prof. dr. Leon Kozłowski.

Minister Pocht i Tel. Ignacy Boerner.

Jak widać z tego, poza ustępującym premierem Sławkiem wychodzi z gabinetu jedynie minister Matuszewski, którego miejsce zajmuje p. Jan Piłsudski. Miejsce ministra Prystora, który przechodzi na stanowisko szefa ga-

(Ciąg dalszy na str. 2).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

binetu zajmie generał dr. Ferdynand Zarzycki. Są to jedynie dwie zmiany w gabinecie. Poza tem gabinet pozostaje w składzie niezmienionym.

Zaprzysiężenie gabinetu odbędzie się jutro 28 bm. przed południem na Zamku.

Powody zmiany gabinetu podaliśmy już w dniu wczorajszym. Zasadniczym powodem ustąpienia premiera Ślawnika jest konieczność powrotu jego do pracy w BBWR. dla przeprowadzenia zasadniczego zadania Bloku tj. naprawy konstytucji.

W kołach politycznych komentowana jest żywo jedyna zasadnicza poza-tem zmianą w gabinecie, tj. ustąpienie ministra skarbu Matuszewskiego po dwuletnim prawie urzędowaniu.

Koła polityczne tłumaczą zmianę tę w ten sposób, że chwilę obecną rząd uznał za ważną pod względem gospodarczo-budżetowym, dlatego też na czele rządu stanął premier, który dotychczas prowadził jeden z najważniejszych resortów gospodarczych, a równocześnie resortem skarbu zainteresował się bezpośrednio marszałek Piłsudski, który od maja 1926 r. zawsze interesował się bezpośrednio wszystkimi sprawami przedstawiającymi najwięcej trudności w danej chwili.

Dlatego też wobec wyrażonej przez ministra Matuszewskiego chęci ustąpienia ze stanowiska ministra skarbu i powrotu do służby dyplomatycznej, marszałek Piłsudski pragnął widzieć na tem stanowisku ministra, który byłby bezpośrednim wykonawcą jego zamierzeń i planów w tym resorcie.

Tem też należy tłumaczyć sobie zmianę na to stanowisko wicemarszałka sejmu Jana Piłsudskiego, brata p. Marszałka.

P. Jan Piłsudski już nieraz wyręczał p. marszałka w przeprowadzaniu pewnych planów. P. Jan Piłsudski za czasów rosyjskich wybitny adwokat wileński był ostatnio sędzią sądu apelacyjnego w Wilnie, a następnie przeszedł do Sądu Najwyższego. Uchodzi on za wybitnego prawnika cywilistę i znaną konstytucyjną i prawa politycznego.

Warszawa, 27 maja. (B). Minister Matuszewski, który opuszcza swe stanowisko po dwuletnim urzędowaniu, objął kierownictwo ministerstwa skarbu w gabinecie dra Świątalskiego w marcu 1929 r. po ustąpieniu trzeciego gabinetu prof. Bartla, który jak wiadomo nastąpiło wskutek postawienia w stan oskarżenia przez ówczesną większość sejmową b. ministra skarbu p. Czechowicza.

P. Matuszewski objął ten urząd przybywając z Budapesztu, gdzie był ministrem pełnomocnym i posłem przy rządzie węgierskim. Od marca r. 1929 prowadził resort skarbu we wszystkich gabinetach.

Minister Ferdynand Zarzycki

Warszawa, 27 maja. (B). Nowo mianowany minister przemysłu i handlu generał dr. Ferdynand Zarzycki przez kilka lat ostatnich piastował stanowisko generała do specjalnych zleceń, a równocześnie pierwszego zastępcy szefa administracji armii. Gen. Zarzycki miał pod swą specjalną opieką cały przemysł wojenny.

W r. 1914 wstąpił gen. Zarzycki do Legionów i przebył kampanię karpacką drugiej przygady w czwartym batalionie 2. p. piechoty. Następnie przeszedł na stanowisko adjutanta 4 p. p. leg. w charakterze kapitana. W r. 1916 mianowany został dowódcą batalionu, m. jorem. Po kryzysie przysięgowym po został w t. zw. „Wehrmachcie“ jako dowódca pułku. Jako dowódca pułku wziął udział w kampanii we Wschodniej Małopolsce w składzie trzeciej dywizji legionów. W kampanii bolszewickiej, brał udział początkowo w charakterze dowódcy brygady, następnie jako dowódca czwartej dywizji. W r. 1926 przechodzi do M. S. Wojsk.

Zabierz radjo na letnisko — Będiesz miał stolicę blisko.

Wojskowe samoloty sowieckie nad Finlandją.

Manewry floty Z.S.S.R. u wybrzeży Finlandji. — Oburzenie w Helsingforsie. — Demonstracje robotników sowieckich przeciw „faszystowskiej Finlandji“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja. (G) Z Finlandji nadchodzą wiadomości o napięciu stosunków między Finlandją a Sowietami w wyniku wojennej demonstracji sowieckiej nad granicą.

Wczoraj wieczorem wojskowy samolot sowiecki dokonał demonstracyjnego lotu nad stolicą Finlandji Helsingforsen, wywołując niesłychaną panikę a następnie oburzenie wśród ludności.

W niedzielę przed południem około godz. 10 zauważono nad Aeransgruudem pomalowany na szaro trzymotowowy samolot sowiecki, wyposażony w aparaty do rzucania bomb i dwa karabiny maszynowe.

Nad zatoką fińską zaobserwowano inny samolot sowiecki, dokonujący zdjęć topograficznych wysp fińskich. Chodzi tu o grupę wysp, co do których w ostatniej nocy Sowiety protestowa-

ły przeciw budowaniu na nich fortyfikacji.

Największe jednak wzburzenie umysłów wywołała w Finlandji wiadomość o demonstracji floty sowieckiej w sile 7 okrętów wojennych, które nagle ukazały się na wysokości Aeransgrundu. Podczas manewrów tej floty z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zatoniła sowiecka łódź podwodna nr. 10. Druga łódź podwodna zawiadomiła natychmiast stację wodnopłatowców o wypadku. Natychmiast wysłano dwa wodnopłatowce i okręty pomocnicze, które ustaliły, że łódź leży w głębokości stu metrów, co czyni prace nad jej podniesieniem z dna bardzo trudnymi.

W fińskim ministerstwie spraw zagranicznych oświadczają, że według otrzymanych wiadomości rząd sowie-

BRIAND ZDECYDOWAŁ SIĘ.

Paryż, 27 maja. (PAT.) Donoszą urzędowo, że Briand zdecydował się za zatrzymać tekę ministra spraw zagranicznych.

cki planuje na 28 bm. urządzenie wielkich manewrów armii lądowej nad granicą Finlandji.

Warszawa, 27 maja. (G) Z Rygi donoszą: W związku z zaostreniem stosunków fińskich - sowieckich odbywają się w Leningradzie wiece, które uchwalają ostre rezolucje, wzywające rząd sowiecki do stanowczych kroków wobec niebezpieczeństwa zbrojnego ze strony Finlandji. Kilka tysięcy robotników fabryki „Krasnyj Putiłowicz“ powzięło rezolucję, w której wyrażają gotowość stawić się na pierwszy apel rządu sowieckiego, aby dać krwawą nauczkę faszystowskiej Finlandji.

Sowieckie oddziały przysposobienia wojskowego szykują się do tzw. proletariackiego marszu ku granicy Finlandji.

==

Ku pamięci wytepien a przez Niemców szczepów słowiańskich.

Gdynia, 27 maja. (PAT.) Piąty zjazd nauczycieli geografii Rzeczypospolitej zakończył swe obrady, na których omawiany był też całokształt polskich zagadnień morskich i dostępu Polski do morza.

W drugim dniu obrad zjazd uchwalił

wzniesie pomnik w Gdyni ku pamięci wytepienia na wybrzeżu przez Prusaków szczepów słowiańskich jak Wenedów, Lutyków i in.

W tym celu powstać ma komitet, który zwróci się do wszystkich rządów słowiańskich o poparcie.

Co będzie przedmiotem konferencji w wiejskim zaciszu Mac Donalda.

BRUENING I CURTIUS PRZYBYWAJĄ DO ANGLII 5 CZERWCA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja. (G). Jak donosiłszyśmy wczoraj londyńska „Daily Herald“ (oficjalny organ Labour Party) podała wiadomość, iż obecnie rozważana jest poważnie sprawa udzielenia Niemcom międzynarodowej pożyczki w wysokości 2 miliardów marek.

W związku z tym artykułem „Daily Herald“ korespondent londyński PAT. uzyskał od miarodajnej osobistości niemieckiej w Londynie wyjaśnienia, z których wynika, że

wiadomość o pożyczce jest fantazją.

Nie podobnego też nie wchodzi w rachubę tembardziej, że tak wielka pożyczka obciążałaby niemożliwie i tak już zadłużone nadmiernie Niemcy nie dając skutecznej ulgi. Według rozmówcy rząd niemiecki najpóźniej w jesieni be-

dzie musiał przystąpić do rewizji reparacji.

Niemniej jednak bezpodstawne są twierdzenia, że Brüning i Curtius wystąpią w Londynie z takim programem Przyjadą oni bez ekspertów; poza tem podczas wizyty u Mac Donalda w Chequers obecność Snowdena nie jest przewidziana, co wskazuje, że rzeczowe wystąpienie w sprawie reparacji nie nastąpi. Natomiast oczekiwać należy że w ogólnej rozmowie poruszony zostanie całokształt sytuacji Niemiec w perspektywie międzynarodowej a więc dotknie również planu Younga.

Goście niemieccy przyjadą dnia 5 czerwca rano z Hamburga i przybędą do Londynu o 3 po południu. Wieczorem odbędzie się bankiet wydany

przez Hendersona, w sobotę rano pojadą goście do posiadłości premiera w Chaquers skąd powrócą w niedzielę po południu. Gros rozmów politycznych odbędzie się w weekendowym zaciszu Mac Donalda.

W niedzielę wieczorem odbędzie się konferencja prasowa najpierw z prasą niemiecką a potem angielską. W poniedziałek przed południem goście niemieccy przyjdą będą przez króla a następnie odbędzie się lunch w towarzystwie niemiecko - angielskim i herbata w towarzystwie zagadnień międzynarodowych a wieczorem bankiet w ambasadzie niemieckiej. Odjazd we wtorek rano via Hamburg.

Sanacja „Creditanstaltu“.

Wiedeń, 27 maja. (PAT.). Wr. Allg. Zeitung donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej parlamentu austr. oświadczył dr. Schober, że tak ze strony pewnych francuskich grup finansowych jak i ze strony niemieckiej uczyniono propozycje nabycia akcji Austr. Zakładu Kred. znajdujących się w posiadaniu rządu austr. Ze strony franc. miano rzekomo postawić za warunek, że Austria zrzeknie się Anschlussu, Dr. Schober zachował się wobec tych wszystkich ofert z rezerwą. Sanacja Austr. Zakładu Kred. jest sprawą europejską. Trzy konsorcja oświadczyły gotowość przyjęcia z pomocą Austr. Zakładowi Kred.: konsorcjum angielskie, konsorcjum niemieckie, oparte na kapitale holenderskim, oraz konsorcjum francuskie.

Przedstawiciel tego konsorcjum przybył dziś do Wiednia, aby pertraktować z rządem austr. za pośrednictwem dyrektora Länderbanku Chappéy'a.

MIEDZYNARODOWA PARLAMENTARNA KONFERENCJA HANDL.

Praga, 27 maja. (PAT.). W dniu 26 bm. po południu w gmachu Izby posłów nastąpiło w obecności około 100 delegatów, reprezentujących 25 krajów. — W imieniu rządu Czechosłowacji powitał zgromadzonych min. Benesz.

Delegacja polska, złożona z kilkunastu parlamentarzystów z sen. Iwanowskim na czele, bierze wybitny udział w pracach konferencji, wchodząc w skład prezydium wszystkich komisji.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do Numeru dzisiejszego dołączamy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc czerwiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 10 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go czerwca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Z DNIA.

PRZEPROWADZKA B. PREMIERA
SLAWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 maja. (B) Premier Sławek już w godzinach południowych polecił przeprowadzić swoje rzeczy z mieszkania w prezydium rady ministrów do swego dawnego mieszkania przy ul. Szopena.

DALSZY ZMIANY W DYPLOMACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 maja. (B) Dowiadujemy się, że dotychczasowy konsulat generalny Rzplitej Polskiej w Meksyku przemianowany zostaje na poselstwo, a równocześnie mianowany zostaje charge d'affaires p. Zygmunt Merdinger dotychczasowy konsul generalny.

Warszawa. 27 maja. (B) Konsul polski w Pradze dr. Tadeusz Lubaczewski mianowany został radcą handlowym poselstwa polskiego w Belgradzie. Attache konsularny w Antwerpii Wacław Dostał mianowany został wicekonsulem w Antwerpii. W stan nieczynny przeniesieni zostali b. konsul w Waszyngtonie Jan Clechanowski, b. charge d'affaires w Budapeszcie Otto Łazarski i b. sekretarz b. ministra Skrzyńskiego radca Józef Kisielnicki.

ROZWIĄZANIE „SAMOPOMOCY
CHŁOPSKIEJ“.

Lwów, 28 maja.

Obwieszczeniem z 27 maja br. p. Wojewoda lwowski na skutek zarządzenia p. Ministra spraw wewnętrznych wydał zakaz rozwijania jakiegokolwiek działalności przez Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej (Samopomoc) względnie jego organy oraz zakaz nalożenia doń i brania jakiegokolwiek udziału w jej działalności jako odłamu zakazanej i nielegalnej.

WYCIECZKA POSŁÓW BWWR.
W GDYNI.

Gdynia, 27 maja. (PAT.) Dziś o godz. 8'56 przybyło pociągiem z Warszawy 40 posłów grupy morskiej B. B. W. R. z przewodniczącym sejmowej komisji morskiej posłem inż. Kosydar-skim na czele.

Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele władz miejscowych. Po śniadaniu w szkole morskiej posłowie udali się do urzędu morskiego w celu wysłuchania wykładu informacyjnego o porcie.

ZGON ZASŁUŻONEGO
KSIEDZA-PATRJOŹY.

Citta del Vaticano. 27 maja. (PAT.) Po krótkiej chorobie zmarł tu w 70 roku życia ks. prałat Kazimierz Skirmunt, doradca kanoniczny ambasady polskiej w Watykanie, protonotariusz apostolski, konsulant kongregacji „pro paganda fide“, oraz w sprawach kościelnych.

Śmierć wielce zasłużonego patrioty kapłana wywołała szczery żal ze względu na rolę, jaką sp. ks. Skirmunt odgrywał w ciągu swego 42-letniego pobytu w Rzymie.

P. BILCIURESCU ZŁOŻYŁ LISTY
UWIERZYTELNIAJĄCE.

Warszawa. 27 maja. (PAT.) P. Grzegorz Bilciurescu, poseł Rumunii, złożył P. Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające.

P. Bilciurescu złożył o godz. 13-tej wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

UKRAIŃSKIE STOWARZYSZENIE
PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

Łuck. 27 maja. (PAT.) Zawiazało się w Łucku ukraińskie stow. przyjaciół Ligi Narodów, którego celem będzie ugruntowanie zasad pokoju i społeczeństwa ukraińskiego. Zarząd główny tego stowarzyszenia mieścić się będzie w Łucku, oddział zaś w Warszawie. Stowarzyszenie przystąpi do Federacji Związków Przyjaciół Ligi Narodów.

Bandyckie napady pod Złoczowem i Horodenką.

Złoczów. 27 maja. (PAT.) 24 bm. o godz. 2 w nocy trzech uzbrojonych w karabiny osobników napadło na dom Leiby Hechta w Uciszkowie. w celu dokonania rabunku. Alarmując żonę Hechta, jeden z napastników uderzył kolbą karabinu w głowę. w okolicy oka, ta jednak, mimo rany zdołała zbiec do sąsiadów, wobec czego bandyci oddawszy dwa strzały do Hechta, raniąc go ciężko, uciekli do pobliskiego lasu. Do ścigających ich wartowników gminnych oddali kilka strzałów.

Hecht został odwieziony do szpitala we Lwowie.

W dniu dzisiejszym policja aresztowała Władysława Solarewicza. Pawła Zastriżnego i Michała Udałę, wszystkich z Pietrycz. pow. Złoczów. jako podejrzanych o napad na Hechtów.

Stanisławów, 27 maja. (PAT.) 25 bm. około godz. 22 dokonano napadu rabunkowego na Judę Kohna, współwłaściciela folwarku w gminie Strzelce pow. Horodenka.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że jednym ze sprawców jest Iwan Didycz ze Strzelcz.

=□=

Kolory
materjały
i ręce

chroni łagodna
piana
płatków mydlanych

LUX

Obecnie znacznie tańsze!

Prof. Piccard wzleciał w stratosferę.

LOT TRWAĆ MIAŁ TYLKO 7 GODZIN, JEDNAK BALON PROF. PICCARDA SZYBUJE DALEJ W PRZESTWORZU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 maja. (G) Z Augsburga donoszą: Wczoraj o godz. 3.57 prof. Piccard w towarzystwie asystenta inż. Kipsera wystartował do lotu w stratosferę.

Podczas napełniania balonu wodorem zdarzył się wypadek. Mianowicie napełniona częściowo powłoka podrywała się w górę, a ustawiona na rusztowaniu gondola upadła na ziemię, nie ulegając na szczęście uszkodzeniu.

O godz. 3.50 prof. Piccard wraz z asystentem zajął miejsce w gondoli. W kilka minut zakrecono otwory i ba-

lon, zwolniony z lin wzniósł się w powietrze. Prof. Piccard spodziewa się, że natrafi na północno-wschodnie wiatry i po kilku godzinach lotu wylądować między Fryburgiem a Bazyleą.

O godz. 7 rano balon prof. Piccarda widziano jako małą kulkę na wielkiej wysokości nad Kaufbeuren w Alpach.

Berlin. 27 maja. (PAT.) Hermetycznie zamknięta gondola balonu zaopatrzona została w prowiant i instrumenty do badań naukowych. Lot trwać miał 7 godzin, a wylądowanie miało nastąpić w godzinach południo-

wych w okolicy Bazylei.

O godz. 7.30 balon znajdował się o sto kilometrów na południe od miejsca startu, przyczem znajdował się na wysokości 8000 m.

Według dalszych doniesień balon był widziany w pół godziny potem nad jez. Bodeńskim, poczem zniknął i dopiero o godz. 12.30 nadeszła wiadomość, o ponownym pojawieniu się na wysokości 14.000 m. znowu nad jez. Bodeńskim. Balon posuwał się wtedy w kierunku zachodnim.

W dwie godziny później widziano balon na wysokości 4000 m. nad jez. Oberamnergau, przyczem balon leciał w kierunku powrotnym. W następnej godzinie nadeszła nowa wiadomość o dalszym locie balonu.

O godz. 16.45 widziano balon znów na znacznej wysokości, tak, że widać go było tylko przez lunetę, ponad jez. Kochen.

O godz. 5-tej posuwał się on w kierunku południowym na wys. 4000 m. ponad Partenkirchen.

To znaczne opóźnienie lądowania, którego oczekiwano po południu, wywołuje obawę o los prof. Piccarda i towarzysza jego inż. Kipsera.

O godz. 19.20 z lotniska w Monachium wystartował samolot celem obserwacji lotu balonu prof. Piccarda.

=□=

„Nadchodzi rozgrywka z Polską“.
Znamienny okólnik Ostmarkenverein'u.

Katowice. 27 maja. (PAT.) Wszystkie instytucje komunalne na Śląsku Opolskim otrzymały ostatnio od Deutsche Ostmarkvereinu okólnik, który wskazuje na wielką rolę i zadania w dobie obecnej związku, któremu patronuje jako prezes honorowy prezy-

dent Rzeszy Hindenburg — i wzywa te instytucje do usilnego finansowego poparcia Ostmarkvereinu. celem zasilenia jego niezbędnych środków przeciwko „nadchodzącej rozgrywce z Polską“.

=□=

Firma łódzka nałożyła areszt
na kapitały Deutsch-Banku w Paryżu

Paryż. 27 maja. (PAT.) Paryski sąd okr. powziął dziś decyzję, która interesuje bezpośrednio Polskę i stanowi doniosłe fakty w dziedzinie międzynarodowego prawa cywilnego

Jak wiadomo, wyrokiem zasiadającego w Paryżu mieszanego trybunału rozjemczego Polsko-niemieckiego został ostatecznie rozstrzygnięty w dniu 11 marca br. długoletni spór dotyczący przedwojennych stosunków między firmą Poznański w Łodzi a Deutsche Bankiem w Berlinie.

Wyrok ten odrzucił różne pretensje Deutsch Banku i skazał go na zapłatę nie firmie Poznański sumy ok. 450.000 złotych.

W celu uwolnienia się od wykonania tego wyroku Deutsche Bank nie cofnął się od wytoczenia nowego pro-

cesu firmie Poznański, lecz tym razem przed sądem w Berlinie. Zastępujący firmę Poznański mecenas warszawski Witenberg, wystąpił wobec tego przed sądem paryskim z prośbą o wykonanie wyroku trybunału rozjemczego.

Sąd okręgowy w Paryżu ze względu na to, że proces wytoczony przez Deutsche Bank przed sądem w Berlinie, który na mocy traktatu wersalskiego jest w danym wypadku niekompetentny, — niema żadnej wagi — upoważnił firmę Poznański do nałożenia aresztu na zasadzie konwencji francusko-polskiej z roku 1922, na cały majątek Deutsche Banku we Francji. Na mocy tej decyzji został dziś nałożony areszt na kapitały Deutsch Banku w szeregu wielkich banków francuskich.

ANKIETA W SPRAWIE „KORYTARZA“.

Królewiec. 27 maja. (PAT.) Zbliżona do ministra Curtiusa „Koenigsberger Allgemeine Ztg.“ rozpisała do szeregu pism w różnych państwach ankietę, prosząc o wypowiedzenie się, jak zapatruje się opinia danego kraju na sprawę „korytarza pomorskiego“. Dotychczas odpowiadały następujące czasopisma: „Der Bund“ (Bern), „Riga-sche Rundschau“ (Ryga), „Lietuvos Aidas“ (Kowno), „Tuerkische Post“ (Stambuł), „La Prensa“ (Buenos Aires) oraz „Petit Hirap“ (Budapeszt).

Sposób przeprowadzenia ankiety, jak również filogermanski charakter odnoszonych pism, przyniosły oczekiwane od powiedzi. Pisma te w mniej lub bardziej otwarty sposób wypowiadają się za rewizją granic.

Historyczny dzień klasy robotniczej w Polsce

Połączeniowy kongres Związku Związków Zawodowych.

Zgodnie z pierwszą odezwą parlamentarnej grupy robotniczej BBWR., wzywającą do konsolidacji robotniczych związków zawodowych, centralne organizacje zawodowe od dłuższego czasu prowadziły pracę nad scaleniem ruchu robotniczego w Polsce.

W wyniku tych prac wczoraj odbył się w Warszawie kongres nowoutworzonego Związku Związków Zawodowych. W kongresie wzięło udział kilkuset delegatów związków robotniczych z całej Polski.

O godz. 12 w wielkiej sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej otworzył kongres inż. Jędrzej Moraczewski.

W chwili otwarcia zjazdu wszedł na salę p. premier Sławek, w otoczeniu przedstawicieli Rządu. P. premierowi Sławkowi uczestnicy kongresu zgłoszali długotrwałą owację.

UROCZYSTY AKT POŁĄCZENIOWY

Po otwarciu zjazdu złożono deklarację połączeniową.

Z kolei zabrał głos przewodniczący, inż. Jędrzej Moraczewski:

— Stwierdzam, że Związek Związków Zawodowych w Polsce zaczął istnieć.

Zebrani powstali z miejsc i przyjęli oświadczenie entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami.

Połączony związek powitał w imieniu Rządu p. wiceminister Szubartowicz. Następnie przemawiali: p. prezes Hołówko, powitany oklaskami, w imieniu klubu sejmowego BBWR., p. dyr. inż. Ryngman w imieniu nieobecnego w Warszawie p. ministra Prystora, pos. Pączek w imieniu parlamentarnej grupy robotniczej BBWR.

Następnie zabierali głos przedstawiciele związków zawodowych, zgłaszający akces do Z. Z. Z.

Z kolei zabrał głos inż. J. Moraczewski, który w referacji n. t. założeń ideowych i programowych Z. Z. Z. nakreślił przyczyny ogólnego kryzysu gospodarczego.

„Przedewszystkiem wojna wywołała kataklizmy, w których wyniku powstał nowy przemysł w krajach dotychczas nie uprzemysłowionych. Z drugiej strony tempo mechanizacji w przemyśle wpłynęło na powstanie nadprodukcji. Wojna wywarła ujemny wpływ również na produkcję rolną.

W pierwszych latach po wojnie nie zauważyło się bezrobocia, albowiem straty sił robotniczych, spowodowane powstaniem rzesz inwalidów i kiepska uprawa roli wstrzymały równowagę w produkcji.

Dzisiaj jednak sytuacja wygląda tak, że postęp cywilizacji ludzkość musiała by przeklinać. Cierpimy więc wszyscy na chorobę ustroju społecznego, nie wyłączając t. zw. sfer gospodarczych.

Stąd dzisiejszy ustrój jest przeżyty i musi ulec zmianie. Ingerencja państwa jest konieczna. Państwo musi się wtrącić do spraw obchodzących ogół obywateli, od których zależy nawet egzystencja odrodzonej Polski.

Nie wolno nam zapominać, że mamy jako sąsiada groźną konkurentkę — Rosję Sowiecką z przymusową służbą dwumilionowej armii cywilnej. I dlatego interes państwa stawiać musimy przedewszystkiem.

27 stronnictw politycznych w Polsce posiada własne związki zawodowe, co przypomina dawne czasy, gdy każdy szlachcic miał nadwornych koczów.

Państwo wywiera wpływ na życie gospodarcze w kraju, a więc rzesze robotnicze muszą dążyć do tego, ażeby państwo było silne.

Dążeniem związków zawodowych musi być wzmocnienie rządu, a nie opozycyjna polityka przeciw rządowi.

Kończąc przemówienie inż. Moraczewski wznosił okrzyk:

Niech żyje bezpartyjny ruch zawodowy!

DEKLARACJA IDEOWA.

Następnie uchwalono jednogłośnie następującą deklarację ideową:

„I. Praca jest podstawą istnienia ludzkości i dlatego winna być sprawdzianem wartości i użyteczności społecznej człowieka.

W walkach o wyzwolenie Polski i obronę jej granic oraz w pracach nad rozbudową i utrwaleniem Państwa Polskiego, masy pracujące polskie wzięły rozstrzygający udział.

Z powyższych przesłanek wynika prawo polskiego świata pracy do rządów w Polsce. Dążąc do urzeczywistnienia tego prawa, musi klasa pracująca zjednoczyć wszystkie siły i przygotowywać się bezustannie do spełnienia złączonych z tem prawem obowiązków.

II. Praca najemna nie znalazła jeszcze w ustroju Państwa właściwego wyrazu i należytego znaczenia, a w kierowaniu życiem gospodarczym bierze tylko dorywczy i nie decydujący udział, z czego wynikają niewątpliwie szkody dla klasy robotniczej i siły gospodarczej Polski.

Ponieważ praca najemna jest najważniejszą częścią składową ustroju gospodarczego Polski, nie może organizować się ona ani poza Państwem, ani ciek niego, ani tembardziej przeciw Państwu.

Dzięki rozwojowi techniki i organizacji pracy, rośnie bardzo szybko wpływ produkcji na całokształt życia państwowego, zatem wzrastać powinno znaczenie klasy pracującej. Wyrazem tego znaczenia winny stać się związki zawodowe, niezależne i bezpartyjne.

III. Robotnicze związki zawodowe powinny być formacjami do walki o płace, ubezpieczenia społeczne, o materialne, zdrowotne i moralne warunki pracy i egzystencji pracowników najemnych i ich rodzin, powinny być również szkołą zawodową, życiową i obywatelską, przygotowującą klasę robotniczą do spełnienia jej naczelną funkcję społeczną — kierowania życiem gospodarczym państwa.

Zorganizowana w związkach zawodowych klasa robotnicza powinna wziąć czynny udział w przyspieszaniu przemiany form gospodarki społecznej, dokonywującej się obecnie w kierunku rozwoju gospodarki państwowej, samorządowej i spółdzielczej.

Zadania te spełnić mogą tylko takie formacje zawodowe, które nie będą podlegały żadnej partii ani grupie politycznej, a które ramami swymi obejmą całość lub większość pracowników najemnych, zatrudnionych w poszczególnych zawodach.

Obecne rozbięcie ruchu zawodowego jest szkodliwe, gdyż jedne są interesy i dążenia społeczne klasy robotniczej, jednolita więc winna być polityka robotnicza na terenie zawodowym, a więc i jednorodne związki zawodowe.

Walczyć o polepszenie bytu lub w obronie dotychczasowych swych praw — robotnicze organizacje zawodowe nie mogą cofać się przed użyciem wszelkich koniecznych środków walki, z wyjątkiem takich, które godzą w interesy państwa lub obniżają poziom moralny wystąpień robotniczych.

IV. Dzięki zdobyczom umysłu, ducha i ramienia ludzkości wzmaga się współpraca państw i narodów. Organizacje zawodowe polskiego proletariatu, stojąc na stanowisku jednoci interesów klasy robotniczej i państwa, uznają celowość, a nawet konieczność współpracy na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza na terenie Międzynarodowego Biura Pracy, oraz nie wyłączają współpracy — jako równi z równymi — z organizacjami zawodowymi robotników innych krajów, pod warunkiem niemieszania się organizacji zawodowych państw jednych w sprawy wewnętrzne proletariatu państw drugich.

„Międzynarodówka” zawodowa „morskiewsko-komunistyczna”, t. zw. „Pro-

fintern”, jest organem imperialistycznego rządu ZSRR., a organizacje komunistyczne w Polsce są oddziałami rosyjskiego „Profinternu” i odbierają rozkazy działania z Moskwy, wrogiem w stosunku do Polski. Dlatego organizacje zawodowe polskie obowiązane są zwalczać jak najostrzej wszelkie przejawy akcji komunistycznej wśród robotników Polski.

„Międzynarodówka amsterdamska”, mająca obecnie swoją siedzibę w Berlinie, wypaczyła swój charakter między narodówki zawodowej i stała się niejednokrotnie ekspozyturą politycznych interesów niektórych mocarstw europejskich, a zwłaszcza Niemiec. Stąd wynika krytyczne ustosunkowanie się do poczyniń tej międzynarodówki.”

WŁADZE ZW. ZW. ZAW.

Kongres powołał Centralny Wydział Zawodowy w składzie:

Inż. Jędrzej Moraczewski prezes, pos. Bolesław Fichna, pos. dr. Zbigniew Madeyski, pos. Antoni Pączek, p. Gustaw Zieliński wiceprezesi, pos. Leopold Tomaszewicz sekretarz generalny, pos. Bolesław Gawlik zast. gen. sekr., p. Zygmunt Gardecki zast. gen. sekr., p. Marjan Malinowski (Wojtek) skarbnik, pos. Tadeusz Gdula zastępca skarbnika, Jerzy Szuriga, redaktor naczelny organu Wydziału, oraz członkowie Wydziału: pp.: Władysław Adamczak (Poznań), pos. Antoni Ciszak (Poznań), Kazimierz Dagnan (Warszawa), Medard Downarowicz (Warszawa), Władysław Długosz (Warszawa), Besser (G. Śląsk), Wacław Lenga (Warszawa), Modrzejewski (Łódź), pos. Władysław Starzak (Warszawa), Roman Tomczak (Warszawa).

Rada Naczelna Zw. Zw. Zaw. została wybrana w składzie pp.: Boguer (Sosnowiec), Czuma (Kraków), Cholewicka-Podgórska (Warszawa), Gryzek (Łódź), pos. Kapuściński (Katowice), Kostka (Warszawa), Kuźma, pos. Konieczko (Warszawa), Leszczyński (Skarżysko), Niemczyk (Warszawa), Niski (Warszawa), pos. Pochmarski (Kraków), poseł Puzyński (Warszawa), Rogacki, Rakowski (Warszawa), Szwajcer, Stefańczyk (Warszawa), Teller (Warszawa), Wiercokiewicz (Warszawa), pos. Walewski (Białystok), pos. Wojciechowski (Warszawa), Strzyżyński (Poznań), Ślęzak (Częstochowa), pos. Piekarski (Częstochowa), Otwinowski (Łódź), Sentkiewicz (Łódź), Tomczak (Pabjanice), Jaworski (Łódź).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Denasiewicz z Drohobycza, Raczkowski z Chrzanowa, Koszła, Kaider, Werner, Koziewicz (Łódź), Owsienko (Łódź) i Korycki (Warszawa).

UCHWAŁY KONGRESU.

Przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Kongres stwierdza, że obecny ustrój społeczny nie jest w stanie opierać światowego przesilenia gospodarczego, a więc i towarzyszącej mu klęsce bezrobocia, która pozbawiła 20 milionów robotników możliwości zdobycia środków do życia. Świadczy to, że obecne przesilenie nie jest zjawiskiem przypadkowym ani przejściowym, ale jest chorobą ustroju społecznego. Środków zapobiegawczych szukać tedy należy na tej drodze, po której spostrzec się daje dokonywująca się przemiana form gospodarki społecznej.

Jako plan działania na najbliższą przyszłość kongres wskazuje:

1) W sprawie zmian ustrojowych.

a) Państwową kontrolę nad skartelizowanymi gałęziami produkcji.

Ustawa winna upoważnić Pana Prezydenta do zarządzenia w razie potrzeby przymusowego kartelizowania dotychczasowych gałęzi produkcji. Ustawa winna polecić rządowi ustanawianie zaradców poszczególnych karteli u-

prawnionych nie tylko do rozstrzygania o użyciu zysków na potrzeby danej gałęzi produkcji, ale także o cenach produktów, o ilości i płacach pracowników. Przymusowym związkiem karteli zarządzać winien organ władzy państwowej.

2) Ustanowienie wysokiej i silnie progresywnej stopy podatku dochodowego od nadmiernie wysokich płac dyrektorów, kierowników i pośredników w przedsiębiorstwach produkcji, wymiany i bankowości, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

3) Obniżenie kosztów produkcji celem obniżenia cen towarów:

a) obniżenie kosztów siły motorowej w produkcji przez państwową elektryfikację najbardziej uprzemysłowionych części państwa;

b) obniżenie w ramach konieczności, przy pomocy środków państwowych, kosztów kredytów dla produkcji, kontrolowanej przez państwo. Środków na ten cel dostarczyć winny: podwyższony podatek dochodowy, tudzież wpływy podwyższonych taryf celnych i kolejowych.

4) Reforma taryfy celnej i taryf kolejowych celem zdecydowanej ochrony przed zagraniczną konkurencją skartelizowanych i kontrolowanych przez państwo gałęzi produkcji.

b) W sprawie ustawodawstwa społecznego.

5) Kongres wzywa Rząd Rzplitej Polskiej do wszczęcia na terenie międzynarodowym akcji o skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo przy równoczesnym podwyższeniu płac godzinowych, akordowych i t. p. w taki sposób, by wysokość tygodniowego zarobku robotników nie uległa przez skrócenie czasu pracy, zmniejszeniu. Zawrotna szybkość mechanizacji produkcji i konieczność nie zmniejszania wewnętrznego rynku zbytu dostatecznie uzasadniają potrzebę tej reformy.

6) Kongres wzywa Sejm Rzplitej Polskiej do zmiany ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych w kierunku:

a) rozszerzenia prawa do pobierania zasiłku na wszystkich robotników nie z własnej winy pozbawionych pracy.

b) rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia na nieobjętych nim dotąd robotników, pracujących w robotach państwowych lub zatrudnionych w przedsiębiorstwach kierowanych przez państwo.

7) Kongres poleca władzom Z. Z. Z. by z całą energią prowadziły akcję o rychłe wprowadzenie ustawowego ubezpieczenia robotników na starość.

8) Kongres poleca władzom Z. Z. Z. rozpoczęcie akcji za wprowadzeniem w życie ustawy o Izbach pracy celem zorganizowania Naczelnej Izby Gospodarczej Rzplitej Polskiej, powołanej do kierowania życiem gospodarczym państwa, a więc produkcją i wymianą.

c) W sprawie robót publicznych:

9. a) uruchomienie robót publicznych w większym niż dotychczas rozmiarach. Funduszy na ten cel szukać należy w niewyżytych dotąd źródłach dochodu;

b) ustawowe zapewnienie funduszy na nieprzerwaną akcję w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w rozmiarach obowiązujących na usunięcie głodu mieszkaniowego w planowo określonym czasie;

c) roboty publiczne wraz z budownictwem mieszkaniowym uruchomić należy w rozmiarach, umożliwiających usunięcie stałego bezrobocia, a więc zatrudniających co najmniej 150 000 robotników ponad liczbę dotychczas zatrudnionych.”

ZAKOŃCZENIE KONGRESU.

Po przyjęciu powyższych rezolucji, przed zamknięciem kongresu odczytane zostały teksty depeesz, wysłanych przez prezydium do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Odczytane depeesz przyjął uczestnicy kongresu długo niemiękającymi uczniami oklaskami.

Bezpośrednio po zamknięciu kongresu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Związku Związków Zawodowych w Polsce.

Pasorzytnictwo handlu gdańskiego.

W ciągu minionych lat w milczeniu godziliśmy się na uprzywilejowane stanowisko handlu w m. Gdańska, który, znajdując się na polskim obszarze celnym, nie ponosi bynajmniej równomiernych z całą Polską świadczeń podatkowych. Taki stan rzeczy umożliwia firmom gdańskim najbardziej skuteczną konkurencję z firmami polskimi, dlatego też jesteśmy świadkami wielkiej ekspansji handlu gdańskiego nawet na najbardziej odległe tereny Rzeczypospolitej. Kupiectwo polskie nie kwestionowało takiego uprzywilejowania wolnego miasta w nadziei, że współpraca polsko-gdańska przyczyni się do pomysłowego rozwoju handlu polskiego. Z biegiem jednak czasu okazało się całkiem zdecydowanie, że kupcy wolnego miasta Gdańska nie tylko nie okazują dobrej woli na platformie współpracy handlowej polsko-gdańskiej, lecz pragną jednostronnie wykorzystać swe uprzywilejowane stanowisko nawet w tym celu, by tem skuteczniej na cionalizm gdański mógł walczyć z polskością.

Pobłażliwość ze strony polskiej i chęć współpracy — krótkowzroczny nacjonalizm kupiectwa gdańskiego uznał za oznaki słabości, stąd też w zawirowanym tempie poczęły się mnożyć objawy ekscesów nacjonalistycznych. Nie bacząc na to, kupiectwo gdańskie dobrowolnie wyzbyło się swego samego dzielnego stanowiska i przyjęło nader chętnie rolę ekspozytury niemieckiej. Dzisiaj nie należą do rzadkości takie zjawiska, że przedsiębiorstwa niemieckie lokują swe przedstawicielstwa pod pokrywką małych fabryczek na terenie wolnego miasta, by w ten sposób przemycić na polski obszar celny wyroby niemieckie z Rzeszy. Wymownym przykładem tego rodzaju polityki gdańskiego kupiectwa jest firma dr. August Oetker, Oliwa, w m. Gdańsk. Mianowicie, w Oliwie pod Gdańskiem znajduje się tylko skromna mała fabryczka, udająca szeroką produkcję, natomiast wielkie transporty wyrobów płyną z zakładów firmy w miejscowości Bielefeld, znajdującej się w państwie niemieckim. Firma ta, pomimo, że towarem swoim zalewa całą Polskę, posługuje się agentami Niemcami i nie zatrudnia ani jednego Polaka. W celu uzupełnienia obrazu stosunków polsko-gdańskich przytoczyć trzeba fakt, że kiedy jedna ze znanych polskich firm cukierniczych próbowała wprowadzić swoje wyroby na teren w m. Gdańska, kupcy tamtejsi oświadczyli, że gdyby w ich sklepach pojawiły się wyroby polskie, to niewątpliwie powybiłanoby im szyby w oknach wystawowych.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki polsko-gdańskie mogą ulec gruntownej naprawie, nie ulega także wątpliwości, że wszelkie środki zaradcze leżą w rękach społeczeństwa polskiego. Na pomoc niemiecką Gdańsk nie może liczyć, ponieważ już dzisiaj porty niemieckie toczą wielką walkę taryfowo-kolejową o uzyskanie transportów polskich ze szkodą dla Gdańska, lecz wolne miasto w zaślepieniu swoim nie chce tego widzieć. Wystarczy więc, aby społeczeństwo polskie, a co ważniejsze detaliczne kupiectwo polskie, powstrzymało się od zakupów towarów gdańskich.

Zmniejszenie się obrotów handlowych, a zatem i dobrobytu o wiele wymowniej przemówi do rozsądku kupie-

ctwa gdańskiego, aniżeli najbardziej podburzające przemówienia eksportowanych z Niemiec nacjonalistów. Żaden kupiec polski, żaden obywatel nie powinien kupować wyrobów gdańskich, dopóki nie zostaną ukrócone, uwalczające naszej godności narodowej,

ohydne laktę bandyckich napaści i potwarzania imienia polskiego. Akcją tę możemy tem łatwiej przeprowadzić, że produkcja gdańska nie stanowi w Polsce żadnego monopolu, że nasze własne polskie wyroby i w wielu wypadkach przewyższają gdańskie.

0 definitywną likwidację kryzysu teatralnego.

Jak utrzymać operę ratując dramat bez przekroczenia budżetu?

PERICULUM IN MORA.

Ciągające się od miesięcy przesilenie weszło w stadium szczególnie groźne: sytuacja finansowa dzierżawców w żadnym stopniu nie zmieniła się na lepsze, owszem pogłębiła się i zaostriżyła i to w porze kontraktowania zespołu na nowy sezon. Faktem jest, że obecni dzierżawcy mają około pół miliona zł. deficytu, że są obdłużeni u aktorów (z gaży za maj do dziś zapłacono co najwyżej 10 proc. pojedynczym członkom dramatu, w innych działach są zaległości w płacach za kwiecień), że grozi im szereg spraw sądowych za niedotrzymanie zobowiązań wobec osób prywatnych bądź instytucji społecznych (Kasa chorych, ZASP.). Przed umorzeniem pretensyj ZASP-u i aktorów, obecni przedsiębiorcy nie dostaną konwencji na prowadzenie teatru w sezonie przyszłym. Bez konwencji nie mają prawa przedsiębrać angażowania pracowników. Słowem — jeśli w dniach najbliższych sprawa nie zostanie zamknięta — grozi teatrowi lwowskiemu zupełne rozprężenie i rozsypanie zespołu, stając przed nim perspektywa zupełnego krachu artystycznego i finansowego. Nie ulega najmniejszej kwestii oczywistość sytuacji i perspektywy, która się za nią nieuchronnie otwiera. Należy działać z całym zdecydowaniem. Należy uratować rezultaty osiągnięte i z doświadczenia minionego okresu wyprowadzić logiczne dyrektywy dla ich zachowania i pomnożenia w okresie nadchodzącym. Chwila obecna stwarza konieczność działania natychmiastowego i definitywnego. Sprawa musi być załatwiona zaraz i ostatecznie. Musimy z pewnych założeń wyciągnąć niewątpliwie wnioski. Według nich powzięte postanowienie stworzy rekonstrukcję załatwienia rzeczowego, celowego i radykalnego.

PEWNIKI.

Ustalmy zasadnicze przesłanki:

1. Miasto, w obecnej koniunkturze gospodarczej szczególnie, nie może wydatkować na teatr więcej, niż 800 tys. zł.

2. Za cenę tego subsydium społeczeństwo reprezentowane przez municipalność ma prawo żądać teatru żywego i artystycznego.

3. Zmieszczenie w granicach preliminowanej sumy teatru wszechstronnego: dramatycznego, operowego i operetkowego, okazuje się absolutnym niepodobieństwem, udowodnionem wielokrotnie i niezbicie przez szereg, rokrocznie przesilen gospodarczych i rokrocznie wykazywanych deficytów artystycznych.

4. Forma dzierżawy dla wszystkich działów jako przedsiębiorstwa okazała się nierealna i szkodliwa. Nierealna dla tego, że w ciągu wszystkich kadencji i w odniesieniu do wszystkich dzierżawców okazała się fikcją: miasto pokrywało passywa budżetowe powyżej sumy subwencyjnej. Szkodliwa, bo przy olbrzymiej kosztowości była produkcją miernoty lub, jak w sezonie obecnym, dopuściła do krępowania możliwości dramatu, od wielu lat po raz

pierwszy podniesione na należyty poziom artystyczny.

ZASADNICZE ZŁO.

„Pierwsze kłamstwo“ dotychczasowego ustroju scen lwowskich stanowi więc koncentracja wszystkich działów teatru w ramach jednej subwencji, na jednej platformie prawnej. Subwencja jest za szczupła i pod jeden strychulec podciąga rzeczy rozmaitej ważności. W następstwie otrzymujemy wielostronny teatr niskiego, prowincjonalnego pokroju lub teatr, pozwalający bujać jednym działom ze szkoda innym, działom mniej ważnym (opera, operetka) ze szkoda zasadniczo ważnych (dramat). Tak od lat mamy teatr finansowo kosztowny i kulturalnie niewyżytkany.

ROZDZIAŁ DRAMATU I DZIAŁU MUZYCZNEGO.

W świetle tych uwag, jako zasadnicza reforma ustrojowa narzuca się — rozdział dramatu i opery z operetką. Dramat, jako najbliższy misji społeczno-kulturalnej teatru, jako główny jej wyraziciel i realizator winien być oddany pod bezpośrednią kontrolę i kierownictwo miasta. Subwencję dla niego zamknąć należy w granicach 300.000 zł. oddać mu teatr Wielki i Rozmaitości, dać mu pełnię warunków rozwojowych, których dotąd nie posiadał. Program jego został wykonany połowicznie i jednostronnie, nie z imputowanych mu pobudek ubocznych, ale — jak tu mieliśmy sposobność niejednokrotnie stwierdzić — z powodu zamknięcia dostępu na scenę T. Wielkiego, jedynie umożliwiającą monumentalne realizacje sceniczne z zakresu wielkiej literatury polskiej i obcej.

Pozostała część subwencji (od 300—500 tysięcy) winna być oddana na prowadzenie teatru muzycznego przedsiębiorcom na ich własny rachunek. Finansowo opierałaby się ta impreza prócz dotacji miasta na operetkę, która zasadniczo stanowi dochodową pozycję, jako typ widowiska wyłącznie rozrywkowego oraz miałaby — poza własnym lokalem — zapewniony w T. Wielkim pewien kontyngent przedstawień dla opery. Miasto dałoby daleko idące udogodnienia podatkowe oraz umożliwiłoby dzierżawcom osobnego teatru muzycznego użytkowanie miejskich dekoracji i rekwizytów. W ten sposób powstałaby zupełnie realnie skalkulowana, poparta przez miasto, organizacyjnie jednolita impreza istotnie prywatna — zapewniająca pełne nasycenie potrzeb muzycznych społeczeństwa lwowskiego. Byłoby wskazane, aby tak pojęty teatr muzyczny otrzymali dotychczasowi dzierżawcy scen miejskich, którzy w tym specjalnym kierunku okazali rzeczywiste możliwości i położyli cenne zasługi. Subwencja umożliwiłaby im załatwienie zobowiązań wobec pracowników i stworzyłaby im teren pracy.

O REALIZM POSTANOWIEŃ.

Tak wygląda obiektywna, logicznie ścisła, dedukcja propozycji zażegnania

obecnego kryzysu teatralnego. Została osiągnięta na drodze krytycznej oceny materiału faktycznego. Ma największe szanse zgodności z życiem. Realizm metody daje realizm efektu. I o ten realizm badania sytuacji wytworzonej i realizm przedsięwziętych postanowień mamy pełne prawo apelować do czynników rozstrzygających tę sprawę, a dla kultury miasta tak niezmiennie doniosłą sprawę. Nie wolno bez końca ulegać złudzeniom, które dotąd stanowiły podstawę wszystkich rozstrzygnięć, przesadzały ich fikcyjność i niezgodę z życiem. Tym razem sprawa teatrów lwowskich musi być zdecydowana realnie i w zgodzie z rzeczywistością. To jedynie może zapewnić tej decyzji celowość, trwałość i — rzetelną pożyteczność.

L. M.

Prasa francuska o zmianie gabinetu w Polsce

Paryż. 27 maja. (PAT.) „Le Temps“ omawia w artykule wstępnym zmianę gabinetu w Polsce.

Dymisja obecnego gabinetu — oświadcza autor artykułu — była już od kilku dni do przewidzenia wobec życzenia marsz. Piłsudskiego, aby premier Sławek, jego główny i najwierniejszy współpracownik stanął znowu na czele bloku rządowego w sejmie.

Tem niemniej zmiana ta ma doniosłe znaczenie wobec wpływu, jaki wywieść może na nowe ugrupowanie stronnictw, które po ostatnich wyborach popiera politykę marsz. Piłsudskiego. Trudno porównać sytuację wytworzoną w Warszawie z sytuacją w innych krajach. Nie mając wcale charakteru dyktatury, zależna jest ona jednak od wpływu jednego człowieka, uważanego za bohatera narodowego, który w całym swym działaniu stanowi niezwykłe wcielenie wszystkich wysiłków Polski dla zachowania jej suwerenności, niepodległości i jedności narodowej.

Zrozumiałe jest, że zagadnienia te stoją na pierwszym planie wysiłków marsz. Piłsudskiego.

Polska zajmując położenie geograficzne szczególnie niebezpieczne między rewolucyjną Rosją a wrogiem jej Niemcami, musi unieść stawiać czoło wszystkim namietnościom politycznym. — Polska bardziej niż inne kraje potrzebuje pokoju, lecz też bardziej niż inne państwa musi dbać o swe bezpieczeństwo. Pod tym względem wysiłki Polski popierane były stale w sposób nadzwyczajny przy zrozumieniu potrzeb chwili.

Bezsporną jest rzeczą, że głównie osobistemu wpływowi Marsz. Piłsudskiego przypisać należy wyniki osiągnięte w tej dziedzinie. Tłumaczy to powód, dla którego Marsz. Piłsudski ma po swojej stronie nie tylko większą część wojska, lecz również najbardziej aktywne elementy narodu, które wyzwały się z pod wpływów partyjnych.

Autor artykułu przedstawiając w kilku ustępach rozwój sytuacji politycznej w Polsce, podkreślił poczucie solidarności i dyscypliny, jakie panują wśród współpracowników Marsz. Piłsudskiego. Dzięki temu bez wahania ustępują oni ze swego stanowiska, aby zająć takie, jakie wymaga dobro kraju.

Własna flota morska TO TWÓJ DOBROBYT

Wpłać co P. K. O. konto czekowe Nr. 1

1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Prawdziwą przyjemnością

jest noszenie odurwia z obcasami gumowymi BERSON. Na dłuższą wytrzymałość, trzy razy trwalsze i tańsze od skóry, chroni przed zmęczeniem.

Więcej oczywiście nie można wymagać od obcasa gumowego
A więc tylko BERSON! 1975n



GRAD O 5 CM. ŚREDNICY.

Berlin. 27 maja. (PAT.) Wczoraj wieczorem w nadreńskiej miejscowości Eifel spadł niezwykle silny grad, który wyrządził wielkie szkody na polach i w ogrodach. Grubość warstwy gradu dochodziła do 35 cm. Grad dochodził do 5 cm. średnicy.

KTO MAŁO PRACUJE — TEN MAŁO JE.

Moskwa. 27 maja. (PAT.) Przed paru dniami rozeszły się pogłoski, że nastąpić ma reorganizacja systemu kartkowego. Jak się okazuje pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Od 1-go czerwca br. władze sowieckie przystąpią do wydania nowych książeczek aprowizacyjnych, zmniejszając przy tej okazji niektóre kategorie, szczególnie jeżeli chodzi o robotników fabrycznych którzy nie spełniają nałożonych na nich obowiązków. Władze sowieckie przeprowadziły zasadę, że kto słabiej pracuje, ten mniej je.

Kronika sportowa.**4 POLSKIE AWIONETKI W ZAGRZEBIU.**

Zagrzeb. 27 maja. (PAT.) O przylocie 4 awionetek polskich, mających uczestniczyć w raidzie międzynarodowym, otrzymujemy następujące szczegóły: Przelot awionetek z Wiednia do Zagrzebia miał przebieg normalny. — Wszystkie awionetki przyleciały razem, przebywając przestrzeń Wiedeń-Zagrzeb w ciągu 2 godzin 15 minut. Na lotnisku w Zagrzebiu powitał lotników polskich specjalny komitet, utworzony z członków zagrzebskiego Aeroklubu. Lotnicy polscy zaproszeni są przez aeroklub miejscowy na uroczystości, urządzone z okazji raidu.

SZERMIERCZE MISTRZ. EUROPY.

Wiedeń. 27 maja. (PAT.) Dziś rozpoczęły się w Wiedniu zawody szermiercze o mistrzostwo Europy. W zawodach biorą udział: Czechosłowacja, Niemcy, Grecja, Anglia, Włochy, Węgry i Austria.

Walka między Austrią i Niemcami zakończyła się zwycięstwem Austrii 11:5; spotkanie między Czechosłowacją a Grecją zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 11:5. Węgry zwyciężyły Anglię 10:6.

KŁESKA JĘDRZEJEWSKIEJ W PARYŻU.

Paryż. 27 maja. (PAT.) W drugiej turze pojedynczej gry pań grała dziś Jędrzejewska przeciwko Amerykance P. Ryan, ulegając jej w stosunku 2:6, 9:7, 6:3.

TŁOCZYŃSKI POKONAŁ MISTRZA WARSZAWY MAŁECKA.

Warszawa. 27 maja. (PAT.) Dziś na kortach tenisowych Legii odbył się mecz pomiędzy najlepszymi graczami czeskimi, finalistami tenisowego mistrzostwa Warszawy, a naszymi reprezentantami w walkach o puchar Davisa Tłoczyńskim i J. Stolarowem.

Spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim i Maleckiem, mistrzem Warszawy, zakończyło się zwycięstwem Polaka 2:6, 8:6 i 6:1. W ten sposób Tłoczyński może uważać się za moralnego mistrza Warszawy. Gra J. Stolarow—Sziabe zakończyła się zwycięstwem Czecha 6:1, 7:5. Gra podwójna: Czesi Malecek—Sziabe pokonali nasz reprezentacyjny double Stolarow—Tłoczyński 6:3, 6:2.

POŻAR MŁYNA W GOŁOGÓRACH.

Złoczów. 27 maja. (PAT.) 25 wybuchł pożar w młynie Marcina Zawadzkiego i Ska w Gołogórach, powiatu złoczowskiego, który strawił wszystkie zabudowania, maszyny, oraz zapasy zboża, poczem przerzucił się na sąsiednie gospodarstwo chłopskie, które również spłonęło.

MODNE MATERIAŁY WIOSENNE

2119n **MĘSKIE I DAMSKIE poleca najtaniej firma LUDWIK RALSKI Lwów, Rutowskiego 7.**

Minister Kozłowski we Lwowie.

Lwów, 28 maja.

Przez dzień wczorajszymi bawił we Lwowie minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski, który przybył tu celem dokonania habilitacji swego ucznia Sulimirskiego.

P. minister zajął do swego mieszkania przy ul. Dwernickiego 1. 6. W

południe bawił min. Kozłowski na Uniwersytecie, gdzie brał udział w akcie habilitacji, wieczorem był podejmowany bankietem przez profesorów Uniwersytetu.

W nocy odjechał p. minister do Warszawy.

==□==

Do Lwowa przybył wiceminister sprawiedliwości.

Wczoraj przybył do Lwowa dyrektor departamentu i wiceminister sprawiedliwości Świątkowski.

P. wiceminister po przyjeździe do Lwowa odbył dłuższą konferencję z prezesem sądu apelacyjnego p. Wóycickim.

Ponieważ przyjazd p. wiceministra łączono ze zmianami, jakie zajądą na kierowniczych stanowiskach tutejszych sądów okręgowych sprawozdawca nasz udał się do p. wiceministra do hotelu Georgea celem zasięgnięcia informacji. Otóż p. Wiceminister oświadczył, że przybył do Lwowa w związku ze zjazdem prezesów sądów okręgowych.

apelacji krakowskiej i lwowskiej, który jak o tem donosiliśmy rozpoczyna się dziś.

Ministerstwo sprawiedliwości zwołało ten zjazd celem usprawnienia wymiaru sprawiedliwości i dla spraw organizacyjnych. Zapytany o sprawy personalne p. wiceminister oświadczył, że jak wiadomo wiceprezes Obertyński podał się o spensjonowanie. Są inne zmiany w toku jednakowoż p. Wiceminister związany tajemnicą urzędową nie może narazie o tem mówić.

Głównie jednak przyjazd jego łączy się ze zjazdem prezesów sądów okręgowych.

Złodzieje przywiązani do koła młyńskiego**Straszny samosąd chłopski na Suwalszczyźnie.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 maja. (G). We wsi Pieckach na Suwalszczyźnie zdarzył się wypadek strasznego samosądu chłopów nad złodziejami.

Do gospodarza Jana Winka zakradli się w nocy złodzieje. Wink nie spłoszył ich, lecz zmobilizował siedmiu sąsiadów, urządził pewnego rodzaju oblężenie i złodziei przyłapał.

Zebrani chłopcy zaprowadzili złodziei do młyna wodnego, przywiązali

ich do koła, odemknęli stawidła i puszczili koło w ruch. Złodzieje J. Barczewski i St. Kukawski błagali napróżno o litość. Gdy koło puszczono w ruch, nieszczęśliwi zaczęli wirować wraz z kołem, uderzając co chwila ciałami o wodę.

Gdy nareszcie zatrzymano koło Barczewski już nie żył, a Kukawski dawał słabe znaki życia. Sprawców strasznego samosądu aresztowano.

Kobieta widłami odpędziła bandytów

Brześć n. Bugiem. 27 maja. (PAT.) — Nieznani sprawcy usiłowali dokonać napadu rabunkowego na mieszkankę wsi Szymonowice, pow. drohicznego, Akulnie Bartosz, której mąż znajduje się w Ameryce.

Dzielna kobieta stawiała bandytom opór, używając do obrony widel. Bandyci spłoszeni umknęli.

Jeden z napastników oddał do Bartoszewskiej strzał, który jednak chybił.

==□==

Polacy na morze.

Zorganizowana staraniem Ligi Morskiej i Recznej wystawa morską w Dolinie Szwajcarskiej ilustruje bogactwo i kulturalny dorobek naszych ziem pomorskich. Zarząd wystawy wybudował u zbiegu

Aleji Ujazdowskiej i ul. Chopina piękny model latarni morskiej, która o zmierzchu płonące kolorowymi światłami jest prawdziwą ozdobą głównej arterii spacerowej stolicy — Aleji Ujazdowskiej.

Orzeczenie arbitra w sprawie zatargu górniczego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 maja. (B) Dziś o godz. 4-ej po południu arbiter wyznaczony przez ministra pracy i opieki społecznej dyr. Ulanowski wydał orzeczenie w sprawie zatargu w przemyśle górniczym Zagłębi Dąbrowskiego i Chrzanowskiego. Arbiter orzekł, że dotychczasowa umowa przedłużona zostanie do 31 marca 1932 r. bez żadnych zmian. Szczegółowy tekst orzeczenia ogłaszany będzie jutro.

Ankieta poświęcona Karpatom Wschodnim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 maja. (B) Związek Polskich Towarzystw Turystycznych wystąpił do ministerstwa robót publicznych z prośbą o rozpisanie w roku bieżącym ankiety, poświęconej Karpatom Wschodnim, w szczególności zagadnieniom rozwoju turystyki, lotnictwa i poprawy komunikacji.

Rozpisanie tej ankiety ministerstwo robót publicznych poruczyło urzędowi wojewódzkiemu w Stanisławowie.

Ankieta odbędzie się w Stanisławowie w dniach 29 i 30 bm. Obrady zagai wojewoda Jagodziński, następnie będą wygłoszone następujące referaty: „Ochrona przyrody Karpat Wschodnich”. „Pograniczne parki narodowe”. „Zagadnienia turystyki letniej i zimowej”. „Rozwój lotnisk i zdrojowisk”. poza tem referaty o sprawach komunikacyjnych, ochronie przemysłu ludowego na Huculszczyźnie itd. Następnie odbędzie się dyskusja.

Na ankietę zostały zaproszone ministerstwa zainteresowane zagadnieniami turystyki, państwowa rada turystyczna, towarzystwa turystyczne i automobilowe, przedstawiciele uzdrowisk, stowarzyszenia lekarskie, zarządy wiejskich gmin.

TRAGICZNE ZAJŚCIE PRZED KLINIKĄ POZNAŃSKĄ.

Poznań. 27 maja. (PAT.). Wczoraj wieczorem doszło do tragicznego zajścia koło kliniki chorób nerwowych. W czasie gdy dzieci portjera tej kliniki bawiły się z dziećmi kierownika filii intendencji majora Teraszwili doszło do jakiegoś nieporozumienia, które przerodziło się niebawem w ostrą sprzeczność między majorem a portjerem kliniki.

W tym momencie nadbiegł z pomocą portjerowi jego zastępca Wior, do którego major Teraszwil wystrzelił z bronią. Wior otrzymał ciężką ranę w głowę i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa. 27 bm. (Tel. wł.) Komunikat PIM. 27 maja w godzinach popołudniowych w dalszym ciągu trwała w Polsce pogoda słoneczna i bardzo ciepła o słabych ruchach powietrza. Temperatura o godz. 14 wynosiła 28 st. w Warszawie, 27 st. w Płońsku i Lidzie, 26 st. w Cieszyńcu, Kiercach, Poznaniu, Kaliszu, Lublinie, Białymstoku i Wilnie, 25 stopni w Bydgoszczy, Suwałkach i Krakowie, 24 st. w Przemyślu i Lwowie, 23 st. w Pińsku i w Zakopanem, 22 st. w Gdyni, 21 st. w Łucku.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: zachmurzenie umiarkowane, bardzo ciepło. Temperatura około 30 st. Słabe wiatry południowo-wschodnie lub miejscowe.

**DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.**

Wiadomości bieżące

28
maja
1931

Czwartek

Augustyna

Jutro: Marji de P. †

Wschód słońca 3:26

Zachód 19:41

TEATR WIELKI.

Czwartek 28 bm. „Wesele w Hollywood”, operetka Straussa.

Piątek 29 bm. „Wiktoria i jej huzaar”, operetka Abrahama.

Sobota 30 V g. 3.30 po poł. „Królowa Śnieżka” baśń dla dzieci Ortyma. (Ceny najniższe.)

Sobota 30. V g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood”, operetka Straussa.

Niedziela 31 V g. 3.30 po poł. „Królowa Śnieżka” baśń dla dzieci Ortyma. (Ceny najniższe.)

Niedziela 31 bm. „Wesele w Hollywood”, operetka Straussa. (Tylko na wy padek niepogody).

Poniedziałek 1 czerwca „Wesele w Hollywood”, operetka Straussa.

Boisko Sokoła—Macierzy (na Lyczakowie):

Niedziela 31 V g. 7 wiecz. „Carmen” opera Bizeta. (Ceny od 1—5 zł)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 28 bm. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka sensac. Northa

Piątek 29 bm. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka sensac. Northa.

Sobota 30 bm. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka sensac. Northa.

Niedziela 31 bm. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka sensac. Northa.

Poniedziałek 1 czerwca „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka sensac. Northa.

TEATR MAŁY.

Od wtorku dnia 26 maja teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra”.

CASINO: Buster Keaton oraz La-wiel i Hardy.

CHIMERA: „Miłość w ekspresie” i „Nurmi w spodnicy”.

COLOSSEUM: „Trojka”.

FATAMORGANA: „Czar oblakanych” oraz „Pat i Patachon”.

KOPERNIK — MARYSIENKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej „Mamokko” oraz dźwiękowa komedia „Harold trzymaj się”.

LEW: „Spór o sierżanta Griszę” według powieści Arnolda Zweiga.

PALACE: „Król Jazzu” (Paweł Witteman).

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek”.

STYLOWY: „Dom pod czerwona latarnią”.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

=□=

— Koncert kompozytorski dr. J. Koflera. Dziś w czwartek o godz. 17.45 nadaje rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje Radia Polskiego audycję Oddz. Tow. Muzyki Współczesnej. Program poświęcony jest twórczości profesora lwowskiego kompozytora muz. dr. Józefa Koflera, odznaczanego przez jurę międzynarodową w Anglii. Audycję poprzedzi przemówienie prezesa Oddziału p. dr. A. Łobaczewskiej, poczem znakomity pianista prof. Leopold Muenzer wykona 3 utwory fortepianowe dr. Koflera (muzyka baletowa, wariacje i sonatina), zespół zaś P. T. M. W. (pp. Mund, Polak i Schmar) odegrał Trio smyczkowe.

— Skon wśród Obłąków zakażenia. Do notatki, zamieszczonej pod powyższym tytułem w kronice Nr 142, wkradła się nieścisłość. Annę Bruniec przywieziono na oddział położniczy Okręg. Związku Kas Chorych we Lwowie przy ul. Długiej.

Kulisy genewskie rezolucji Komitetu Trzech.

Zawiedzione rachuby Undowców.

Posel dr. Rubel po powrocie z Genewy odśladania w „Il. Kurjerze Codziennym” interesujące kulisy znanego komunikatu Trzech w sprawie znanej petycji grupy posłów i senatorów ukraińskich do Rady Ligi Narodów.

Dr. Rubel pisze:

Chcemy z góry powiedzieć, że sprawy nie należy uważać za łatwą. Przeciwnie Polsce działali bowiem nie tylko Niemcy i Ukraińcy, (którzy przystali do delegacji do Genewy), ale także druga Międzynarodówka, a więc instytucja o poważnych wpływach międzynarodowych, na której czele stoi p. Henderson. Nacisk drugiej Międzynarodówki na p. Hendersona, członka Komitetu Trzech dla zbadania tej sprawy był więc niewątpliwie bardzo wielki. Dodajmy jeszcze, że 65 posłów socjalistycznych do parlamentu angielskiego wniosło ze swej strony petycję w tej sprawie, co znowu nie jest bez znaczenia dla p. Hendersona, członka socjalistycznego rządu Wielkiej Brytanii.

Obrady Komitetu Trzech są tajne. Nie mamy tedy możności zajmowania się temi naradami. Znamy natomiast ich wynik. Wiemy, że pomimo całego przed chwilą opisanego nacisku, Komitet Trzech nie uznał za stosowne, by sprawę postawić na porządek dzienny Rady Ligi Narodów. Wiemy również, że Komitet Trzech wydał komunikat prasowy, w którym stwierdza, iż przerwał badania nad tą sprawą, która powinna być przede wszystkim załatwiona na terenie wewnętrznym, tj. polskim. Wiemy również, że w tym komunikacie zwrócono uwagę Ukraińcom na potrzebę (podyktowaną obowiązkiem lojalności) bezpośredniego komunikowania się z rządem polskim.

Takie postawienie sprawy możemy uznać za słusne i za celowe, a sposób potraktowania skarg ukraińskich może my śmiało zapisać jako pozycję b. dodatnią w naszym bilansie genewskim.

Wspomnieliśmy przed chwilą, iż obrady Komitetu Trzech są tajne. Spróbujemy jednak zrekonstruować sobie stanowisko, jakie zajął rząd polski wobec próśb o wyjaśnienie ze strony Komitetu Trzech.

Otóż niewątpliwie rząd polski przedstawił sabotażową działalność Ukraiń-

ców i konieczność obrony interesów Państwa i spokojnej ludności.

Rząd polski musiał się też niewątpliwie powołać na obowiązek mniejszości, by miała czyste ręce, tj. by skarżyła tylko wtedy, gdy została pokrzywdzona, mimo, iż spełnia swój obowiązek lojalności wobec Państwa.

Nie ulega też wątpliwości, że rząd polski zwrócił uwagę na to, iż w Małopolsce wschodniej zostali zamordowani przez hajdamaków Polacy i lojalni Rusini, podczas gdy w całej akcji pacyfikacyjnej nie zginął ani jeden Ukraińiec.

Sądźmy też, że rząd polski zestawiał to swoje postępowanie z postępowaniem innych państw znacznie od Polski potężniejszych, które niejednokrotnie miały do załatwienia sprawy narodowościowe, tak na terenie europejskim, jak i pozaeuropejskim, a które z przyczyn znacznie bliższych stosowały represję, znacznie ostrzejszą, tak iż samo zestawianie tych represyj ze sobą byłoby krzywdzące dla Polski.

Spazmy i... „kociokwik”.

Rokowania i narady nad tą sprawą odbywały się w ciągu sesji genewskiej a wysłani Ukraińcy używali wszelkich środków, by choćby w jednym procencie dopiąć swego celu. Zdołali jednak tylko zainspirować... artykuł w „Journal de Geneve”. Nie pomogły ciągle konferencje z niepolskimi członkami Rady Ligi. Nie pomogły nawet historyczne sceny. W Genewie mówiono bowiem bardzo głośno o tem, iż jedna z delegatów ukraińskich przybiegła do delegacji angielskiej, a gdy jej oświadczone, że mają dla niej tylko 5 minut czasu, dostała spazmów, poczem omdlała.

Lekarze w Genewie kiwali głowami. Jedni mówili o histerii, a drudzy przyznawali delegatce ukraińskiej... wielki talent dramatyczny.

W sobotę delegaci ukraińscy mieli kiepskie miny. Naród ruski nie stracił jednak z pewnością nic na ich klęsce.

„Dilo” organ „Unda” zamiast uczciwie i odważnie prawdzie spojrzeć w oczy, w dalszym ciągu bałamuci swych czytelników i interpretuje komunikat Trzech — naopak.

I tak poseł Łuckij, prezes „Unda” robiąc „gute Miene zum bösen Spiel” zapewnia, że „najważniejszym” ustępem w komunikacie jest ten, który mówi, „że jest rzeczą niemożliwą rozwiązać pytania inaczej, jak po szczegółowym zbadaniu wszystkich współczynników całego problemu. Komitet Trzech rozszerzył więc naszą petycję na cały problem życia ukraińskiego w Polsce. Jest to niewątpliwie fakt dla nas korzystny i odpowiada (?) naszej intencji”.

a następnie dopatruje się p. Łuckij w komunikacie „porady” udzielonej jakoby Polsce „zaspokoienia postulatów ukraińskich”.

Inaczej — niż poseł Łuckij ocenia genewskie wyniki jego towarzysz partyni poseł dr. Oleśnicki, który razem z posłanką Mileną Rudnicką bawił w Genewie i wróciwszy onegdaj do Lwowa spowiada się na łamach „Dila” z doznanych zawodów w słowach następujących:

„kiedy rozdano porządek dzienny ostatniego posiedzenia Rady, ku naszemu wielkiemu zdumieniu nie znaleźliśmy tego (sprawa pacyfikacji) punktu na porządku dziennym.

Dorywczo informowano nas, że minister Zaleski użył w ostatniej chwili wszystkich argumentów i sposobów, aby tej sprawy nie dopuścić na posiedzenie „Rady”.

Tyle p. Oleśnicki.

Wydany tymczasem w południe komunikat wyraził w konkluzji nadzieję Komitetu Trzech „że stanowisko Rządu polskiego napotka u mniejszości na rodowej ukraińskiej na chętny oddźwięk i wyrazi się w pokojowym współżyciu między obu odłami ludności”.

Rząd nasz — jak wiadomo — oczekuje oddawna na taki oddźwięk i niezmiennie trwa w przekonaniu, że stały jak najżyyczliwszy i najsprawiedliwszy stosunek jego do całej ludności bez względu na wyznaniowe i narodowościowe różnice musi prędzej lub później znaleźć wreszcie chętny oddźwięk także i w tych kołach ludności ukraińskiej, która ciągle jeszcze znajduje się w sferze wpływów Unda i U. O. W.

Jak widzimy — Komitet Trzech podzielił w tym względzie nadzieję Rządu Polskiego, jak niemniej i jego pogląd, że sprawa pokojowego współżycia obu odłamów ludności jest kwestją — natury wewnętrznej — i na wewnętrznej platformie Państwa polskiego — odrzuconej tak stanowczo przez Undę w jego ostatnim przedgenewskim komunikacie — winna być załatwiona.

kład pt. „Abiturjenci a zawód nauczyciela szkoły powszechnej”. Początek wykładu o godz. 18-tej.

— Oddanie hołdu lotnikom amerykańskim, poległym za Polskę. Podobnie jak co roku, odbędzie się staraniem Tow. „Straż Mogił Polskich Bohaterów” uroczystość wieńczenia grobów lotników amerykańskich, spoczywających na cmentarzu Obruńców Lwowa, mianowicie w sobotę, dnia 30 maja o godz. 11-tej przed południem. Na uroczystość tą, na którą przybędą również delegaci władz amerykańskich z Warszawy, zaprasza „Straż Mogił Polskich Bohaterów” delegacje władz cywilnych i wojskowych, Stowarzyszenia i Korporacje, młodzież szkolną i akademicką oraz patriotyczne Społeczeństwo Lwowa.

— „Święto Książki”. Z okazji uroczystości 3-go maja, postanowiono w dzień VI m. Lwowa uczcić t. zw. „Dzień oświatowy” dniem „Święto Książki”. Ruchliwe grono nauczycielskie szkoły żeńskiej im. Żółkiewskiego, przy wydatnej współpracy grona ludzi dobrej woli, zorganizowało święto w dniu 20 maja. W sali gimnastycznej szkoły żeńskiej im. Żółkiewskiego (przy ul. Zadwórzeńskiej) zebrała się młodzież szkolna wraz z rodzicami. Z ramienia władz szkolnych jawił się inspektor szkolny p. Wańczura A., dyr. szkoły Helena Ilnicka, wraz z gronem nauczycielskim. Na program uroczystości składały się śpiewy chóralskie.

deklamacje, referaty i dialogi, poświęcone wyłącznie książce i oświacie. — Chór prowadzony pod batutą p. H. Lukasowej, wykonał szereg okolicznościowych pieśni, deklamacje wygłosili p. H. Schmalówna, J. Dominik, B. i K. Umańskie, K. Sokołowska, J. Romankiewicz, J. Domiczek, J. Migalska, rzeczowy zaś referat o książce wygłosiła uczennica V klasy p. Janina Weberówna, wręczając dyrektorce p. H. Ilnickiej z okazji tej uroczystości książki dla biblioteki szkolnej. Akompaniament spoczywał w ręku p. Felicji Kubalowej. Wkońcu otwarto w pięknie przystrojonej sali szkolnej „Wystawę Książki”, którą w ciągu trzech dni zwiedziło kilka tysięcy osób. Młodzież okazała dla książki żywe zainteresowanie, bo też dobór książek był faktycznie bardzo piękny. Książki dla dzieci i starszej młodzieży dostarczała bezinteresownie zawsze ofiarą księgarnia T. S. L. (przy ul. Batorego 32), ofiarowując nabywcom książek 10 proc. opustu księgarskiego. Urządzenie uroczystości spoczywało w ręku pp. O. Malawskiej i H. Udołowej.

— Grzebowski dla padłych żołnierzy. Na posiedzeniu sekcji IV odbytem pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego załatwiono szereg spraw bieżących, oraz na czas remontu kafełki przeznaczone miejsce na grzebowski dla padłych żołnierzy. Na grzebowski to wybrano grun miejski obok kafełki, gdzie padłe zwierzęta mają być

grzebane według wszelkich przepisów sanitarnych.

— **Zniżka podatku komunalnego.** Rada miejska uchwaliła zniżyć na rok 1931 stawkę podatku komunalnego po bieranego na obszarze gmin przyłączonych na rzecz gminy miasta Lwowa we formie dodatku do ceny wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych wynoszącą dotychczas 27 proc. ceny wykupu na 22 i pół proc. reasumując temsamem uchwałę poprzednią o poborze tego dodatku na obszarze tych gmin. Nadpłaty zarachują urzędy skarbowe na następny rok wymiarowy.

— **Magistrat** prostując mylne informacje, podane w niektórych dziennikach, zawiadamia interesowanych, że nakazy płatnicze na podatek inwestycyjny na rok 1931-32, będą doręczone osobno z pouczeniem o środkach prawnych przysługujących PT. płatnikom przeciw wymiarowi tego podatku.

— **Żużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę dnia 17 bm. przy temperaturze najniższej +14,6 i najwyższej +24,8 przy opadzie 0 mm. zużyto 21324 m. sześć. wody; dnia 18 bm. przy temp. najniższej +15,8 i najwyższej +25,5 przy opadzie 0 mm — 26176 m. sześć.; dnia 19 bm. przy temp. najniższej +16,0 i najwyższej +24,6 przy opadzie 6,5 mm. — 25904 m. sześć.; dnia 20 bm. przy temp. najniższej +14,5 i najwyższej +22,4 przy opadzie 9,5 mm. — 24535 m. sześć.; dnia 21 bm. przy temp. najniższej +12,5 i najwyższej +18,1 przy opadzie 6,0 mm. — 23706 m. sześć.; dnia 22 bm. przy temp. najniższej +11,7 i najwyższej +21,6 przy opadzie 1,7 mm. — 24516 m. sześć.; dnia 23 bm. przy temp. najniższej +12,5 i najwyższej +21,1 przy opadzie 0 mm. — 24590 m. sześć. a w niedzielę dnia 24 bm. przy temp. najniższej +13,0 i najwyższej +19,8 przy opadzie 0 mm zużyto 20959 m. sześć. wody.

==□==

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. EMIL DAWIDOWICZ

ordynuje od 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych

Lwów, Zimorowicza 1. 5.

Leczenie prądem falowym cierpień przewodu pokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

==□==

— **Motorowi i szoferzy jeżdżą!** Wóz tramwajowy, prowadzony przez motorowego Jana Gierusa, potrafił wczoraj na ul. Łyczakowskiej Józefa Górnickiego, który doznał dość ciężkich potłuczeń i obrażeń na całym ciele. — Autodorożka nr. 8666, prowadzona przez Andrzeja Antoniszyna potrafiła wczoraj na pl. Marjackim przejeżdżającego rowerem Mykity Kornijenkę, z Woli Starzyskiej, w powiecie jaworowskim. Kornijenko spadł z roweru i doznał silnych potłuczeń.

— **„Ruch” ludności.** Feiga Wein, zamieszkała w Szczercu, doniosła policji, że córka jej Beila, pozostająca w służbie u N. Friedenberga przy ulicy Bożniczej 1. 3, przed trzema tygodniami wydalila się z miejsca służby i więcej nie powróciła. — Aleksandra Pałas, zamieszkała przy ul. Paulinów 11a, doniosła komisarjatu, iż syn jej Wincenty jeszcze w połowie maja br. opuścił jej mieszkanie i więcej nie powrócił. — Wreszcie Janina Isterewicz zamieszkała przy ul. św. Wojciecha 1. 15, doniosła policji, że jej sublokator ka, niejaka Henryka Demeczek wydalila się przed kilku dniami w nieznanym kierunku. — W dniu wczorajszym oddano do Miejskiego Urzędu dzielnicowego dwuletnią dziewczynkę, ubraną w ciemną sukienkę, bosą, którą przytrzymało na ul. Świętokrzyskiej.

— **Znów występ „torebkarza”** Ewelina Hałasówna, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej 1. 11, zawiadomiła policję, iż na ul. Teatynskiej napadnięta została przez nieznanego wyrastka,

który wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 25 zł. i pierścień złoty po czym zbiegł bez śladu. Pomimo to został niebawem przez policję ujęty. Był nim Marian Koniuk, zamieszkały przy ul. Henninga 1. 16.

— **Włamanie przez otwór w murze.**

27.520 zł. i 61 gr. na „Miesiąc Pomorza” zebrało społeczeństwo ziem południowo-wsch.

Dnia 19 maja odbyło się zebranie sprawozdawcze Wojewódzkiego Komitetu „Miesiąca Pomorza” we Lwowie. Z powodu nieobecności przewodniczącego Komitetu, p. wojewody Nankoniecznikow - Klukowskiego, zagaił zebranie przewodniczący Obwodu Lw. Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Władysław Wianecki.

Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz Komitetu p. Dionizy Makowski. Zorganizowany z inicjatywy Zw. Obrony Kresów Zachodnich „Miesiąc Pomorza” od dnia 20 listopada 1930 r. do 20 grudnia 1930 r. miał na celu rozwinąć akcję propagandy doniosłości morza i Pomorza dla naszej Ojczyzny i zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa całego zaświadczyć dobitnie o tem, że w obronie dostępu do morza — naród polski przed żadną ofiarą się nie cofnie.

Kierownictwo akcji poruczone sekretarjatu Obwodu Lw. Z. O. K. Z. Z powodu braku analogicznej placówki Związku Obrony Kresów Zachodnich na obszarze woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego, działalność Obwodu Lw. Z. O. K. Z. objęła również województwa stanisławowskie i tarnopolskie. Sprawozdania z imprez propagandowych i dochodowych „M. P.” na

Nieznani złodzieje wybili otwór w murze i dostali się w ten sposób do mieszkania Heleny Wańczyk przy Drodze Pasiecznej 1. 106. Skradli garderobę wartości około 500 zł. i tą samą drogą, którą dostali się do mieszkania, uciekli w nieznanym kierunku

terenie Lwowa i poszczególnych powiatów, ogłoszono już w prasie.

Wynik ogólny „Miesiąca Pomorza” do której zaproszono 60 komitetów powiatowych, oraz 20 rad miejskich, obejmuje urządzenie około 50 wieczornic, urządzanych wszędzie poranków szkolnych, połączonych z wyświetlaniem przeżrocz, a w 25 miejscowościach — pochodów ulicznych z transparentami.

Propagandę rozwinęto zapomocą prasy, biuletynów radiowych, przeżrocz w kinach itp. Rozsprzedano 3900 broszur p. t. „Frontem do morza i Pomorza”, 1380 oddano bezpłatnie dla wojska. Z propagandą połączono zbiórkę zapomocą list składkowych.

Piękny cel, jaki akcji składkowej przyświecał — zdobycie funduszy na pracę oświatową na Pomorzu i na budowę hydroplanów, dla obrony wybrzeża naszego — znalazł żywe poparcie ze strony społeczeństwa, które groszowymi datkami złożyło się na sumę zł. 27.520'61.

Wynik ten w szczególności zawdzięczać należy chętniej i gorliwej współpracy komitetów powiat., które pod przewodnictwem — po większej części pp. starostów — akcję „Miesiąca Pomorza” na obszarze powiatów organizowały.

Wystawa książki.

W budynku szkoły powszechnej im. Piramowicza we Lwowie otwarto onegdaj bardzo ciekawą i celowo urządzone Wystawę Książki. Organizatorem wystawy, która pozostaje pod protektorem Rady Szkolnej Miejskiej jest dyr. Mieczysław Opalek, znany literat i bibliofil. Na wystawie, przeznaczonej dla młodzieży w związku z zaleconym przez Kuratorium O. S. obchodem „Święta Książki” po szkołach — zgromadzono ciekawe i typowe egzemplarze druków przeważnie polskich, w ich historycznym rozwoju od inkunabułu aż po wydawnictwa współczesne. W innym dziale przedstawiono najrozmaitsze typy opraw charakterystycznych. Rozpoczyna tę retrospektywę se dziwy foliant w deskioprawny, poczem odbijając styl epoki, idą oprawy całe i pół pergaminowe, skóry i półskórki, płótna i półpłótna, tudzież okładziny papierowe. Wśród ozdoby nych i wytwornych opraw, wybijają się kunsztem i pomysłowością okładki wykonane w znanej zaszczytnie oficynie Aleksandra Semkowicza we Lwowie, oraz Roberta Jahody w Krakowie. Obok książki oprawnej ze smakiem w czerwony marokini, ułożono narzędzia introligatorskie, a więc rolki i tłoki, przy pomocy których ozdobiło książki w złote wyciski. Miły kątek na Wystawie stanowi fragment wnętrza mieszkaniowego z szafą biblioteczną noszącą napis: „Pięknie oprowane książki są prawdziwą ozdobą mieszkania”.

Bogaty dział exlibrisów przeważnie Rudolfa Mekickiego, zbiorów dawnych gazet i kalendarzy, książek i czasopism dla młodzieży, wydawnictw poświęconych historii bibliotek polskich, oficyn drukarskich i księgarskich. Zbiorek starych wyklejek introligatorskich i kolekcja dawnych papierów ze znakami wodnymi — uzupełniają całość istotnie ciekawą i pouczającą.

Niemniej interesujący szczegół Wystawy stanowią współczesne atlasy szkolne prawie wszystkich narodów

europejskich, z pozaeuropejskich zaś atlasy meksykański i japoński. W osobnej gablocie noszącej tytuł „Wrogo wie książki” pokazano książki podziurawione kulami w r. 1918, egzemplarze zniszczone przez wilgoć, toczone przez robaki, książkę niedbałego ucznia i egzemplarz „Pieśni o ziemi naszej” z charakterystyczną a szpetną plamą w dolnym rogu, powstałą z obrzydliwego zwyczaju ślinienia palców przy odwracaniu kartek.

Na ścianach rozwieszono między innymi portrety Gutenberga, Reja, Kochanowskiego, J. M. Ossolińskiego i Bartłomieja Jabłońskiego dawnego księgarza lwowskiego, ryciny przedstawiające prymitywną starą prasę drukarską i wnętrze drukarni w XVII wieku, podobizny kart tytułowych pierwszych druków lwowskich (do r. 1600), podobiznę jednej z kart „Psalterza Florjańskiego”, tudzież obrazki rodzajowe przedstawiające ulicznego księgarza w Warszawie (koniec XVIII wieku), domokrajnego opiewanego przez Syrokomlę antykwarza wileńskiego Szewła Kinkulka, tudzież ciekawą fotografię „Antykwarnia pod gołębem niebem przy ul. Starotandetnej we Lwowie, w roku 1910”.

Ekspozyty wystawowe pochodzą z znacznej większości ze zbiorów prywatnych organizatora Wystawy p. Mieczysława Opalka. Z instytucji publicznych użyczyły ekspozatów Biblioteka Zakładu Narod. im. Ossolińskich, Biblioteka Archiwum m. Lwowa i Książnica - Atlas. Pozatem dostarczyły materiału wystawowego zbory prywatne pp. Franciszka Biesiadeckiego, dyr. Czołowskiego, Rudolfa Mekickiego, Aleksandra Semkowicza, insp. Alojzego Wanczury i sen. Bolesława Wysłoucha.

Codziennie roi się na Wystawie od młodzieży szkolnej, która pod nadzorem nauczycieli nietylko książki ogląda, ale uczy się również szanować je i kochać.

Życie prowincji.

Wojewódzka Wystawa Rolnicza i Regionalna w Tarnopolu.

Budowa pawilonów wystawowych prowadzona pod nadzorem kierownika budowy inż. Smoluchowskiego postępuje szybko naprzód. Na tle pięknego parku miejskiego zarysowały się już okazałe budowle. Imponująco wygląda będący na ukończeniu Pawilon Centralny, budowany według stylizowanego projektu inż. Lachowskiego. Z kolei idzie obszerny pawilon Izby Rzemieślniczej, następnie Pawilon Dyrekcji Wystawy, Pawilon Leśnictwa i Łowiectwa, Pawilon Ogrodnicy, Dydaktyczny, stoiska produkcji zwierzęcej oraz Dom Odbudowy wyrosły w ostatnich dniach na stadionie sportowym. W dalszej przechadzce po terenie wystawowym oko widza pieszczą wzorowe szkółki leśne, sady i ogrody warzywne, a obszerny teren wystawy pełen jest ruchu osób zainteresowanych, wśród których zanotowaliśmy p. wojewodę Moszyńskiego, posłów, przedstawicieli prasy, która wykazuje tyle cennego i przyjaznego poparcia. Wyłaniające się już liczne pawilony powiększy niebawem Pawilon Przemysłowy, którego gmach zostanie po Wystawie przeznaczony dla potrzeb sportowych P. W. i W. F.

Ministerstwo rolnictwa przyznało dodatkowo 2.000 zł. na premie hodowlane. W ten sposób powiększa się fundusz nagród, które otrzymają rolnicy w wyniku oceny wystawionych eksponatów.

Zjazdy i wycieczki. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony program zjazdów, które odbędą się w okresie Wystawy Tarnopolskiej. Sekcja zjazdów pozostająca pod przewodnictwem naczelnika BP. Wacława Żyborskiego czyni stosowne przygotowania dla należytego przyjęcia i rozlokowania zjazdów. Po sygnalizowanych już zjazdach w poprzednich komunikatach — podajemy następujące: 1) Zjazd przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i naczelników wydziałów rolnych z całej Polski. 2) Zjazd Związku Miast z czterech województw, lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Miast w Warszawie (300 osób). 3) Zjazd przedstawicieli gmin żydowskich z wojew. tarnopolskiego (200 osób). Zgłoszenia na wycieczki napływają nietylko z terenu wojew. tarnopolskiego i sąsiednich, lecz i z centralnych. Do najbliższych należy zgłoszona wycieczka harcerzy z 200 osób, następnie organizują wycieczki Związek Młodzieży Rzemieślniczej wojew. wileńskiego. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi, Wydziały Powiatowe w Dąbrowie k. Tarnowa, Dębicy, Mielnika i inne.

Pawilon Prasowy na Wystawie Tarnopolskiej. Zgodnie z porozumieniem Komitetu Wystawy ze Związkiem wydawców dzienników we Lwowie zostaje zorganizowany Pawilon Prasowy w którym przyjmą udział wydawnictwa: Gazeta Lwowska, Gazeta Poranna, Chwila, Ilustr. Kurjer Codzienny, oddział we Lwowie, Kurjer Lwowski, Słowo Polskie i Wiek Nowy. Z prasy miejscowej udział wezmą: Dziennik Urzędowy woj. Tarnopolskiego i Głos Polski.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1.
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

„Piatiletka” sowiecka w oświeceniu polskich sfer gospodarczych.

Dyrektor Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, p. Andrzej Wierzbicki, który przewodniczył wycieczce przemysłowców polskich do Sowietów, na zapytanie nasze o wrażenia z tej wycieczki, oświadczył:

— Wszystko tam znajduje się pod znakiem wielkiego wysiłku, mającego na celu uprzemysłowienie kraju. W tym celu opracowano plan pracy na lat 5 i plan ten przeprowadzany jest bardzo energicznie.

Oczywiście, cudów żadnych nie ma; w kraju o ludności 160 milionowej, o zasobach naturalnych olbrzymich, w kraju, odgródnym od reszty świata, przy podporządkowaniu wszystkiego interesom produkcji, — wyniki muszą być poważne.

— Czy prawdą jest, że nie ma w Sowietach bezrobotnych?

— Prawda, — odpowiedział p. Wierzbicki. — Intensywna rozbudowa przemysłu pochłania wszystkie ręce robotnicze. To samo zresztą było w epoce rozkwitu kapitalizmu w Europie. My to wszystko przeżywalismy już dawno, tak że patrząc obecnie na to, co się dzieje w Rosji, Europa ogląda jak gdyby własną przeszłość.

— A głód?

— I głodu nie ma: robotnicy pobierają płace nie wysokie, ale otrzymują żywność po niskich cenach; racje są niewielkie, wystarczają jednak na to, by umożliwić pracę, która jest bardzo intensywna. W Sowietach stosowane są wszystkie systemy kapitalistyczne (płace od sztuki, premie), a nadto współzawodnictwo poszczególnych robotników w zakresie podnoszenia wydajności.

Przemysłowcy nasi zwiedzili 19-cie wielkich fabryk, kilka państwowych gospodarstw rolnych, oraz kilka gospodarstw rolnych t. zw. zbiorowych. Fabryki są olbrzymie (w Charkowie n. p. buduje się fabryka turbogeneratorów, która posiadać ma halę maszyn o 320 metrach długości, 110 metrach szerokości i 36 metrach wysokości).

Z. S. R. R. rozwija swój przemysł i rolnictwo w tempie, znanym tylko z czasów uprzemysłowienia się Ameryki.

Na temat „piatiletki” odbyło się w Stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych zebranie dyskusyjne.

Przewodniczący zebrania, sędzia Friede, podkreślił, że Polska zaniedbała niecc rozwój swoich stosunków gospodarczych z Bolszewją, z którą inne państwa, pomimo odmienności ustroju politycznego, starają się robić interesy.

Rynek rosyjski jest naturalnym rynkiem ekspansji dla przemysłu polskiego i dlatego pokrywanie potrzeb tego rynku w silniejszym niż dotychczas stopniu, powinno stać się przedmiotem staranniejszych rozważań sfer gospodarczych. Jako podstawa do tego powinna służyć znajomość obecnych stosunków ekonomicznych Rosji, aby w zastosowaniu się do nich móc wyciągnąć dla naszego życia gospodarczego możliwe korzyści.

Referent dr. Oswald Buber, członek zarządu Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych, zaznaczył zebrań z zasadniczymi postulatami ekonomicznymi Sowietów, zawartymi w t. zw. programie „piatiletki”. Założeniem jej jest uprzemysłowienie Rosji, celem umożliwienia pokrycia zapotrzebowania ludności w drodze samowystarczalności.

Realizacja tego postulatu wymaga olbrzymiego wysiłku, ponieważ przemysł rosyjski przedwojenny nie pokrywał wszystkich potrzeb i został zrujnowany przez wojnę oraz rewolucję.

Cała uwaga w okresie „piatiletki” jest skierowana na stworzenie przemysłu ciężkiego, hutnictwa, i dostarczania siły. Głównie więc są rozbudowywane huty żelazne, fabryki maszyn parowych, traktorów, samochodów (przy pomocy Forda), oraz elektrownie centralne. Praca w tym kierunku odbywa się z zaniedbaniem wszystkich innych dziedzin przemysłu, nawet kolejnictwa. Te dziedziny mają być przedmiotem realizacji w następnym okresie ekonomicznym.

Również zwrócona jest wielka uwaga na podniesienie produkcji rolniczej przez zastosowanie do niej najnowocześniejszych metod.

Na podstawie cyfr referent stwierdza, że nawet przy całkowicie udanej realizacji „piatiletki” przemysł rosyjski będzie stał jeszcze znacznie niżej pod względem swej zdolności produkcyjnej od przemysłu amerykańskiego i państw europejskich.

Wskutek tego nie należy przywiązywać specjalnej wagi do dumpingu rosyjskiego, ponieważ nie może on mieć charakteru stałego.

Dla osiągnięcia „piatiletki” ludność rosyjska w całej swojej masie ponosi wielkie ofiary przez ograniczenie swych potrzeb konsumpcyjnych; energia jej jest podtrzymywana przytem przez umiejętną i bardzo intensywną propagandę.

Już i w obecnym okresie należy się liczyć z tem, że Rosja sowiecka zaczyna stanowić poważny czynnik gospodarczy na rynku światowym jako odbiorca i dostawca, co powinno spowodować większe zainteresowanie się naszymi sfer gospodarczych rynkiem rosyjskim, nie ulega bowiem wątpliwości, że Polska, jako najbliższy sąsiad, lepiej ten rynek znająca, mogłaby być dostawcą różnych towarów, nie dając się uprzedzić pod tym względem Ameryce.

Referat dr. Bubera przyjęty był z dużym zainteresowaniem przez liczne zebranych słuchaczy, pomiędzy którymi znajdowali się urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciele sfer gospodarczych.

==□==

Nowe ceny mąki i pieczywa.

Zarząd m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 28 maja, a mianowicie:

1 kg. mąki pszennej 65 proc. w sprzedawczy w młynie ma kosztować gr. 51, u hurtownika 52 gr., w sprzed. detal. 59 gr., mąki pszen. 60 proc. w sprzed. w młynie 52 gr., mąki żytniej typu urzęd. w młynie lub u hurt. 44 gr.

1 kg. chleba z mąki żyt. ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 43 gr. w sklepie lub na straganie 35 gr. 1 kg. chleba z mąki żytniej typ. urzędowego w piek. z dost. do sklepu 46 gr. w sklepie wzgl. strag. 48 gr. 1 kg. chleba pszenno-żyt. z kminkiem na drożdżach (25 proc. mąki pszen., 65 proc. i 75 mąki żytniej typu urzęd.) w piekarni z dostawą do sklepu 51 gr. w sklepie wzgl. straganie 53 gr.

1 bułka o wadze 4 dkg. z mąki 60

proc. w piekarni z dostawą do sklepu 4 gr., w sklepie wzgl. straganie 4 i pół gr., 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie” waga 16 dkg. w piekarni z dostawą do sklepu 16 gr., w sklepie wzgl. straganie 18 gr. Bułki kanapkowe t. zw. „weki” o wadze 40 dkg. w piekarni z dostawą do sklepu 40 gr., w sklepie wzgl. strag. 45 gr. Bułki t. zw. struclę o wadze 1 kg. a) wodne (bez dodatków) w piek. z dostawą do sklepu 90 gr., w sklepie wzgl. straganie 1,90 zł., b) wiedeńskie (z dodatkami) w piekarni z dostawą do sklepu 1,05, w sklepie lub na straganie 1,15. Kołacz żydowski o wadze 1 kg. w piekarni z dostawą do sklepu 1,25, w sklepie lub na strag. 1,35 zł.

Winni przekroczenia tego nakazu pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

SPORT.

Wyścigi konne M. T. Z.

Czwartek, 28 maja.

Gonitwa I. płaska dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 m. Nagroda 600 zł. Startują: Mabelle, Gang, Nurmi.

Gonitwa II. płaska dla 3 l. i st. og. i kl. pół-krwi. Dystans około 1800 m. Nagroda 600 zł. Startują: Korella, Fahima, Urga, Dabba, Impet.

Gonitwa III. z płotami. Dla 4 l. i st. koni pół-krwi. Dystans około 2400 m. Nagroda 600 zł. Startują: Karta, Lobredner, Złotówka, Buława.

Gonitwa IV. z przeszkodami. Dla 4 l. i st. koni. Dystans około 4800 m. Nagroda 1000 zł. Startują: Nil, Iponea, Fahima, Ibn-Sud, Assa, Rymus, Sultan.

Gonitwa V. płaska. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2000 m. Nagroda 1500 zł. Startują: Dama, Ilshen, Grunhilda, Melodja, Jaskółka, Bartek, Irisch.

Orphan, Ataman II., Sonia II., Buława, Jurand II.

Gonitwa VI. z przeszkodami. Dla 4 l. og. i kl. Dystans około 1600 m. Nagroda 1200 zł. Startują: Koropa, Happy-Jack, Erna, Czajka, Marmaros-Sziget, Nida.

Gonitwa VII. płaska. Dla 4 l. og. i kl. Dystans około 1800 m. Nagroda 1500 zł. Startują: Roma II., Kropelka, Lassie Cudna, Roksana, Epilog, Jutrzenka, Cyrus.

Nasze typy:

- I. Mabelle.
- II. Orga, Impet.
- III. Buława, Lobredner.
- IV. Rymus, Nil, Assan.
- V. Grunhilda, Irisch, Orphan.
- VI. Erna, Marmaros-Sziget.
- VII. Epilog, Cyrus.

KRONIKA SPORTOWA.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA WYŚCIGI AUTOMOBILOWE ROZPOCZĘTA.

Małopolski Klub Automobilowy zawiadamia, że dla wygody publiczności, pragnąc sobie zapewnić jak najszybsze miejsca na międzynarodowym samochodowym wyścigu okrężnym na ulicach m. Lwowa, który odbędzie się w niedzielę,

7 czerwca b. r. uruchomił już przedsprzedaż biletów w następujących punktach: 1) apteka dr. Stenzla, pl. Mariacki 8, 2) firma „Atis”, pl. Mariacki 8, 3) firma Brandstaedter i Ska, pl. Gofuchowskich 5, 4) Biuro Dzienników i Ogłoszeń H. Buchstab, ul. Jagiellońska 7, 5) firma „Maraton”, ul. Akademicka 22, 6) firma J. Maselko (dawniej „Zakopane”), ul. L. Sapie-

hy 25, 7) firma Studebaker, ul. Akademicka 5, 8) firma Scott i Pawlowski, pl. Halicki 7, oraz w lokalu Małop. Kl. Aut., pl. Mariacki 4.

Miejsca dla publiczności przewidziane są na trasie w następujących punktach: na starcie przy ul. Pełczyńskiej duża trybuna z siedzącymi miejscami numerowanymi, oraz naprzeciw tej trybuny miejsca stojące. Na interesującym zakręcie z placu św. Zofii na ul. Stryjską trybuna z numerowanymi miejscami siedzącymi na pl. św. Zofii. Dalej wzdłuż ul. Kadeckiej i Stryjskiej miejsca stojące.

Dla orientacji publiczności w punktach przedsprzedaży rozmieszczone są plany trasy wyścigu z rozlokowaniem miejsc dla publiczności, oraz szczegółowy plan trybuny głównej na starcie i mecie wyścigu przy ul. Pełczyńskiej.

Ceny biletów w przedsprzedaży są niższe aniżeli w dzień wyścigu, przyczem: miejsca siedzące od zł. 1, miejsca stojące od zł. 0,50.

Ceny biletów w przedsprzedaży wynoszą: trybuny numerowane na starcie i mecie wyścigu przy ul. Pełczyńskiej po zł. 11, 10 i 8; trybuny numerowane na krzyżownikach przy pl. św. Zofii zł. 6; miejsca stojące na starcie i mecie wyścigu przy ul. Pełczyńskiej zł. 3; miejsca stojące na krzyżownikach przy ul. św. Zofii zł. 1,50; łoża 6-cio osobowa zł. 90; wjazd dla samochodu na teren wyścigu zł. 10.

W interesie publiczności lwowskiej leży wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety, gdyż ze względu na liczny udział widzów zagranicznych, zainteresowanie wyścigiem w całym kraju jest bardzo wielkie, to też spodziewany jest wielki zjazd z kraju i zagranicy.

PRZED MISTRZOSTWAMI DRUŻYNOWEMI LWOWA.

Pojutrze t. zn. w sobotę rozpoczynają się rozgrywane poraz pierwszy drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwo Lwowa.

Do zawodów tych stała A. Z. S. przeciw Sokółowi Macierzy i Pogoń przeciw Drorowi (zgłoszono jedynie trzy drużyny). Zadanie Pogoni jest łatwe, natomiast spotkanie Sokół Macierz—A. Z. S. wobec wyrównanych sił budzi duże zainteresowanie i niewątpliwie zwabi na boisko Pogoni spora ilość widzów. Do zawodów tych oba kluby przygotowały się bardzo starannie, mobilizując swe najlepsze siły. W barwach A. Z. S. wystąpi między innymi Adamcio, Machowski i Krzyżanowski w biegach długich, Haspel, Barski, Cerna, Żelski w biegach krótkich, Cerna, Pepkowski, Michale, Bajtinger i Korzeniowski w rzutach, Wardzala, Zareba, Kondracki i Rzepka w skokach, Barw, Sokół Macierzy bronić będą Kaniak, Kluk, Fedorowski, Kupczun, Murmańczyk, Śliwak, Wojnarowicz, Gładysz, Dzieduszycki, Czajkowski, Bobko i in.

Zwycięzca z tego spotkania walczyć będzie z Pogonią.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU W KL. A I B.

W dniach 23, 24 i 25 b. m. odbyły się na boisku Pogoni lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu lwowskiego w kl. A i B. W zawodach wzięło udział około 50 zawodników z Pogoni, Czarnych, Droru, Sokół Macierzy, Sokół Jarosław.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: bieg 100 m: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 11:2, 2) Drużbiak (Pog.) 11:4, 3) Śliwak (Sok. M.) 11:4, 4) Dubena (Pog.) skok o tyczce: 1) Kluk (Sok. M.) 3.33, 2) Murmańczyk (Sok. M.) 3.02, skok w wyż: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 1.75, 2) Dubena (Pog.) 1.66, 3) Gładysz (Sok. M.) 1.66, 4) Czajkowski (Sok. M.) bieg 5000 m: 1) Garncarz (Pog.) 16:52, 2) Jaworski (Pog.) 17:02, 3) Hnatyk (Pog.) 17:31, 4) Judenberga (Dror) rzut kulą: 1) Kaniak (Sok. M.) 11.82, 2) Kluk (Sok. M.) 11.24, 3) Ferbel (Dror) 10.60, 4) Dubena (Pog.) rzut młotem: 1) Kluk (Sok. M.) 25.46, 2) Trojanowski (Sok. M.) 24.56, 3) Kaniak (Sok. M.) 22.08, 4) Dubena (Pog.) 20.56, rzut dyskiem: 1) Kaniak (Sok. M.) 35.75, 2) Kluk (Sok. M.) 35.08, 3) Jucha (Czar.) 34.12, 4) Wojnarowicz (Sok. M.) skok w dal: 1) Wojnarowicz (Sok. M.) 6.28, 2) Jakubowski (Pog.) 6.09, 3) Drużbiak (Pog.) 6.07, 4) Nowosad (Sok. Jar.) bieg 400 m: 1) Pawlowski (Czar.) 65:2, 2) Kuczewski (Czar.), 3) Rodzyńkiewicz (Czar.) bieg 1500 m: 1) Garncarz (Pog.) 4:26, 2) Westfalewicz (Czar.) 4:23, 3) Bieniarz (Pog.) 4) Bremmer (Pog.) bieg 400 m przez płotki: 1) Dubena (Pog.) 62:3, 2) Żelski (AZS) 66:5, 3) Engler (Sok. M.) 4) Wrzcionek (Pog.), sztafeta 4X100 m: 1) Pogon 45:4, 2) Sokół Macierz 47:6, Czarni 47:8, 4) A. Z. S. bieg 800 m: 1) Westfalewicz (Czar.) 2:06, 2) Garncarz (Pog.) 2:07, 3) Rodzyńkiewicz (Czar.) 2:08, 4) Bieniarz (Pog.), trójskok: 1) Jakubowski (Pog.) 11.62, 2) Kaniak (Sok. M.) 11.52, 3) Maniak (Pog.) 11.26, 4) Żelski (AZS), bieg 200 m: 1) Drużbiak (Pog.) 23:1, 2) Śliwak (Sok. M.) 23:9, 3) Wojnarowicz (Sok. M.), 4) Nowosad (Sok. Jar.), rzut oszczepem: 1) Korzeniowski (AZS) 46.57, 2) Śliwak (Sok. M.) 45.95, 3) Cerna III (AZS) 45.04, 4) Bajtinger (AZS) 44.30, bieg 100 m przez płotki: 1) Dubena (Pog.) 17:3, 2) Fedorowski (Sok. Jar.) 17:5, 3) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 4) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 5) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 6) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 7) Murmańczyk (Sok. M.) 17:8, 8) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 9) Kuczewski (Czar.) 17:8, 10) Rodzyńkiewicz (Czar.) 17:8, 11) Hnatyk (Pog.) 17:8, 12) Judenberga (Dror) 17:8, 13) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 14) Kluk (Sok. M.) 17:8, 15) Ferbel (Dror) 17:8, 16) Dubena (Pog.) 17:8, 17) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 18) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 19) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 20) Michale (Sok. M.) 17:8, 21) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 22) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 23) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 24) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 25) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 26) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 27) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 28) Dubena (Pog.) 17:8, 29) Drużbiak (Pog.) 17:8, 30) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 31) Garncarz (Pog.) 17:8, 32) Jaworski (Pog.) 17:8, 33) Hnatyk (Pog.) 17:8, 34) Judenberga (Dror) 17:8, 35) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 36) Kluk (Sok. M.) 17:8, 37) Ferbel (Dror) 17:8, 38) Dubena (Pog.) 17:8, 39) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 40) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 41) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 42) Michale (Sok. M.) 17:8, 43) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 44) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 45) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 46) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 47) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 48) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 49) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 50) Dubena (Pog.) 17:8, 51) Drużbiak (Pog.) 17:8, 52) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 53) Garncarz (Pog.) 17:8, 54) Jaworski (Pog.) 17:8, 55) Hnatyk (Pog.) 17:8, 56) Judenberga (Dror) 17:8, 57) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 58) Kluk (Sok. M.) 17:8, 59) Ferbel (Dror) 17:8, 60) Dubena (Pog.) 17:8, 61) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 62) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 63) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 64) Michale (Sok. M.) 17:8, 65) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 66) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 67) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 68) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 69) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 70) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 71) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 72) Dubena (Pog.) 17:8, 73) Drużbiak (Pog.) 17:8, 74) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 75) Garncarz (Pog.) 17:8, 76) Jaworski (Pog.) 17:8, 77) Hnatyk (Pog.) 17:8, 78) Judenberga (Dror) 17:8, 79) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 80) Kluk (Sok. M.) 17:8, 81) Ferbel (Dror) 17:8, 82) Dubena (Pog.) 17:8, 83) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 84) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 85) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 86) Michale (Sok. M.) 17:8, 87) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 88) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 89) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 90) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 91) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 92) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 93) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 94) Dubena (Pog.) 17:8, 95) Drużbiak (Pog.) 17:8, 96) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 97) Garncarz (Pog.) 17:8, 98) Jaworski (Pog.) 17:8, 99) Hnatyk (Pog.) 17:8, 100) Judenberga (Dror) 17:8, 101) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 102) Kluk (Sok. M.) 17:8, 103) Ferbel (Dror) 17:8, 104) Dubena (Pog.) 17:8, 105) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 106) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 107) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 108) Michale (Sok. M.) 17:8, 109) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 110) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 111) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 112) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 113) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 114) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 115) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 116) Dubena (Pog.) 17:8, 117) Drużbiak (Pog.) 17:8, 118) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 119) Garncarz (Pog.) 17:8, 120) Jaworski (Pog.) 17:8, 121) Hnatyk (Pog.) 17:8, 122) Judenberga (Dror) 17:8, 123) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 124) Kluk (Sok. M.) 17:8, 125) Ferbel (Dror) 17:8, 126) Dubena (Pog.) 17:8, 127) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 128) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 129) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 130) Michale (Sok. M.) 17:8, 131) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 132) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 133) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 134) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 135) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 136) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 137) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 138) Dubena (Pog.) 17:8, 139) Drużbiak (Pog.) 17:8, 140) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 141) Garncarz (Pog.) 17:8, 142) Jaworski (Pog.) 17:8, 143) Hnatyk (Pog.) 17:8, 144) Judenberga (Dror) 17:8, 145) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 146) Kluk (Sok. M.) 17:8, 147) Ferbel (Dror) 17:8, 148) Dubena (Pog.) 17:8, 149) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 150) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 151) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 152) Michale (Sok. M.) 17:8, 153) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 154) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 155) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 156) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 157) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 158) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 159) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 160) Dubena (Pog.) 17:8, 161) Drużbiak (Pog.) 17:8, 162) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 163) Garncarz (Pog.) 17:8, 164) Jaworski (Pog.) 17:8, 165) Hnatyk (Pog.) 17:8, 166) Judenberga (Dror) 17:8, 167) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 168) Kluk (Sok. M.) 17:8, 169) Ferbel (Dror) 17:8, 170) Dubena (Pog.) 17:8, 171) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 172) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 173) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 174) Michale (Sok. M.) 17:8, 175) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 176) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 177) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 178) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 179) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 180) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 181) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 182) Dubena (Pog.) 17:8, 183) Drużbiak (Pog.) 17:8, 184) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 185) Garncarz (Pog.) 17:8, 186) Jaworski (Pog.) 17:8, 187) Hnatyk (Pog.) 17:8, 188) Judenberga (Dror) 17:8, 189) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 190) Kluk (Sok. M.) 17:8, 191) Ferbel (Dror) 17:8, 192) Dubena (Pog.) 17:8, 193) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 194) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 195) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 196) Michale (Sok. M.) 17:8, 197) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 198) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 199) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 200) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 201) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 202) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 203) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 204) Dubena (Pog.) 17:8, 205) Drużbiak (Pog.) 17:8, 206) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 207) Garncarz (Pog.) 17:8, 208) Jaworski (Pog.) 17:8, 209) Hnatyk (Pog.) 17:8, 210) Judenberga (Dror) 17:8, 211) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 212) Kluk (Sok. M.) 17:8, 213) Ferbel (Dror) 17:8, 214) Dubena (Pog.) 17:8, 215) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 216) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 217) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 218) Michale (Sok. M.) 17:8, 219) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 220) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 221) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 222) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 223) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 224) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 225) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 226) Dubena (Pog.) 17:8, 227) Drużbiak (Pog.) 17:8, 228) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 229) Garncarz (Pog.) 17:8, 230) Jaworski (Pog.) 17:8, 231) Hnatyk (Pog.) 17:8, 232) Judenberga (Dror) 17:8, 233) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 234) Kluk (Sok. M.) 17:8, 235) Ferbel (Dror) 17:8, 236) Dubena (Pog.) 17:8, 237) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 238) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 239) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 240) Michale (Sok. M.) 17:8, 241) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 242) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 243) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 244) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 245) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 246) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 247) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 248) Dubena (Pog.) 17:8, 249) Drużbiak (Pog.) 17:8, 250) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 251) Garncarz (Pog.) 17:8, 252) Jaworski (Pog.) 17:8, 253) Hnatyk (Pog.) 17:8, 254) Judenberga (Dror) 17:8, 255) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 256) Kluk (Sok. M.) 17:8, 257) Ferbel (Dror) 17:8, 258) Dubena (Pog.) 17:8, 259) Trojanowski (Sok. M.) 17:8, 260) Kaniak (Sok. M.) 17:8, 261) Rzepka (Sok. M.) 17:8, 262) Michale (Sok. M.) 17:8, 263) Bajtinger (Sok. M.) 17:8, 264) Korzeniowski (Sok. M.) 17:8, 265) Fedorowski (Sok. M.) 17:8, 266) Czajkowski (Sok. M.) 17:8, 267) Gładysz (Sok. M.) 17:8, 268) Wojnarowicz (Sok. M.) 17:8, 269) Śliwak (Sok. M.) 17:8, 270) Dubena (Pog.) 17:8, 271) Drużbiak (Pog.) 17:8, 272) Nowosad (Sok. Jar.) 17:8, 273) Garncarz (Pog.) 17:8, 274) Jaworski (Pog.) 17:8, 275) Hnatyk (Pog.) 17:8, 276) Judenberga (Dror) 17:8, 277) Kaniak (Sok. M.) 17:8,

M.) 17:9, 3) Drużbiak (Pog.) 19:3, 4) Żel-ski (AZS), bieg 10.000 m: 1) Brenner (Pog.) 45:49, 2) Oberc (Pog.) 45:54, 3) Jaworski (Pog.) 46:02, 4) sztafeta 4x400 m: 1) Czarni 3:40 nowy rekord okręgu, 2) AZS 3:43, 3) Sokół Macierz 3:41, 4) Pogoń.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Pogoń, osiągając 74 pkt., przed Sokółem Macierza 66 pkt., 3) Czarni 33 pkt., 4) A. Z. S. 20 pkt., 5) Sokół Jarosław 14 pkt., 6) Dror 3 pkt.

W skład komisji sędziowskiej wchodził pp. prof. Dregiewicz, prof. Fedorowski, prof. Świerczyński, Jakubowski, Wistocki, Chiger i inni. Widzów bardzo mało.

PO MARSZU ZADWÓRZAŃSKIM.

Drużyna 14 p. ul. zwyciężyła w grupie wojskowej.

W sprawozdaniu z tegorocznego marszu zadwórzeńskiego donieśliśmy, że drużyna 14 p. ul. jazłowieckich została dyskwalifikowana za podbieganie. Po przesłuchaniu kłopotliwych marszu i dokładnym zbadaniu sprawy — dyskwalifikacja ta została przez komisję sędziowską marszu odwołana, tak że drużyna 14 pułku ulanów jazłowieckich, która wystartowała jako 17-ta na 18 drużyn, a przybyła do mety jako 2-ga, uzyskując czas 5 godz. 4 min. i 19 sek., a po doliczeniu czasu karnego za odpadnięcie jednego zawodnika — czas 5 godz. 17 min. 19 sek. — zajęła pierwsze miejsce w I grupie drużyn wojskowych, zdobywając nagrodę wędrowną P. Prezydenta Rzeczypospolitej i żetony, a trzecie miejsce w klasyfikacji ogólnej. Drużyna 14 p. ul. była wyłoniona z 2 szwadronów i nie przechodziła specjalnego treningu w tym kierunku, a czas przez nią uzyskany (5 g. 4 m. 19 s.) jest rekordem trasy (44 km).

Artyści lwowscy o przesileniu teatralnym.

Ze Związku Artystów Scen Polskich otrzymujemy następujący list:

Sprawa przesilenia teatralnego we Lwowie weszła obecnie w fazę katastrofy. Przedsiębiorstwo utrzymuje się dzięki paradoksalnej sytuacji, że pracownicy, przewidywając katastrofę, nie otrzymują za swą pracę wynagrodzenia.

Stan finansowy teatru pogarsza się z dnia na dzień, zaległości dyrekcji w stosunku do aktorów rosną. Cały sens życia pracownika teatru sprowadza się do konieczności wydobycia drobnej zaliczki na przeżycie dnia. Jak dotąd niema podstaw do wniosku, że sytuacja ulegnie zmianie na lepsze.

Do katastrofy ekonomicznej dołączają się momenty moralne:

1. Cały korzystny wynik pracy artystycznej teatru opierał się przede wszystkim na nadmiernej pracy reżysera i aktora, który wysiłkiem nerwów krył braki i błędy organizacyjno-administracyjne teatru.

2. W zespole dramatycznym panuje rozgoryczenie, ponieważ dyrekcja, wbrew tradycjom lat poprzednich umożliwiła pracę dramatu w Teatrze Wielkim. Niewystawienie szeregu sztuk wymienionych w programach pracy jest dotkliwą krzywdą zespołu dramatycznego.

Aktorzy jednak intensywnie pracy nie przerywają. Nie wyciągają prawnych konsekwencji z faktu zerwania przez dyrekcję umów od szeregu miesięcy.

Dwa motywy wpłynęły na stanowisko aktorów:

1. Dobro Teatru, który dzięki wysiłkom zespołu i kierownictwa artystycznego, wedle opinii publicznej miasta Lwowa, wydatnie podniósł poziom artystyczny.

2. Opinia miarodajnych czynników miejskich, że sprawa przesilenia teatralnego nie będzie przewlekana, że pozytywne rozstrzygnięcie zarówno sytuacji bieżącej, jak i sprawy sezonu przyszłego uchyli groźną katastrofę.

Z gotowością do dalszej pracy, oczekujemy natychmiastowego rozstrzygnięcia. Jako Zarząd filii lwowskiej Z. A. S. P., powołani do reprezentowania i obrony interesów zespołu artystycznego Teatrów Miejskich, uważamy za swój obowiązek złożyć następujące oświadczenie:

1. Przewlekanie obecnego stanu mo-

że załamać wytrzymałość zespołu. Zespół rozbije się, aby szukać możliwości zarobkowania w imprezach dorywczych lub w innych teatrach. Praca automatycznie zostanie zahamowana a dotychczasowy dorobek artystyczny przekreślony.

2. Stan obecny dezorganizuje pracę teatralną i obniża poziom artystyczny.

3. Na tym miejscu z całą stanowczością stwierdzamy, że poważna część aktorstwa polskiego ma ambicję świadomego i twórczego stosunku do swej pracy. Nie chcemy być i nie będziemy najemnikami, których przedsiębiorca terrorizuje groźbą pozbawienia pracy w sezonie przyszłym. Dlatego musimy wiedzieć, jakie formy przybierze reorganizacja teatrów miejskich we Lwowie. Nie naszą jest rzeczą przesądzać istnienie któregoś z działów w Teatrach Miejskich.

Uważamy natomiast za swój obowiązek uzależnić swój stosunek do pracy w przyszłym sezonie od tego, czy reorganizacja teatru zabezpieczy zespół przed katastrofalnymi skutkami nieudolnej gospodarki obecnego sezonu i czy uchroni nas przed stratami moralnymi, jakie poniósł zespół dramatyczny z winy dyrekcji, niedoceniającej należycie zadań kulturalnych Teatrów Miejskich we Lwowie.

4. Obecnie rozpoczął się okres an-

gażowania. Przewlekane kryzysy teatralnego zmusi większość zespołu lwowskiego do angażowania się do innych teatrów. Ośmielamy się twierdzić, że byłoby to dotkliwa szkoda dla teatru lwowskiego. Zespół obecny z trudem skompletowany przez kierownictwo artystyczne teatru zdobył dla swej pracy szacunek i uznanie szerokich warstw kulturalnych Lwowa.

5. Obecni przedsiębiorcy nie zapłacą wszystkim długów pracownikom i organizacji ZASP. nie otrzymają w przyszłym sezonie konwencji na prowadzenie teatru od Zarządu Głównego ZASP.

Nie będą tedy mogli angażować aktorów i tem samem prowadzić teatru. Członkom organizacji naszej nie wolno pertraktować z dyrekcją, nieposiadającą konwencji.

Spóźnione zaś otrzymanie konwencji uniemożliwi angażowanie w czasie właściwym i pociągnie za sobą ruinę artystyczną teatrów.

Zarząd Filii Lwowskiej Z. A. S. P.

Przewodniczący: Janusz Strachocki.

Zast. przew.: Zdzisław Górzyński.

Sekretarz: Dobiesław Damiński.

Skarbnik: Jerzy Chodecki.

Członek zarządu: Wł. Krasnowiecki.

Posiedzenie Izby przem.-handlowej.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne zebranie plenarne Izby przemysłowo-handlowej w sprawie wymiaru i sposobu ściągania podatków. Obecni byli reprezentanci Izby skarbowej we Lwowie nac. wydz. Janowicz i r. Weinert. Prezes sen. Szarski zajął obrady, poczem inicjator zebrania poseł Rottenstreich wygłosił referat w sprawie wadliwego postępowania władz wykonawczych przy wymiarze podatków.

Następnie przemawiali w dyskusji inż. Adolf Kolischer, b. prez. Izby przem. handlowej, Henryk Kolischer, r. Maksymowicz, dr. Mund, pp. Weinreb, Rozumiński, Sulimski, Kiesler, Borecki, Fränkel, Pineles i inni, przedstawiając sprawy dotyczące wymiaru i ściągania podatków w poszczególnych działach przemysłu i handlu.

W końcu uchwalono jednogłośnie rezolucję przedłożoną przez referenta, w której podniesiono rozmaite wadliwości przy wymiarze i ściąganiu podatków, oraz wyrażono następujące postulaty:

Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej uprasza prezydium o podjęcie w I. i II. Izbie skarbowej we

Lwowie oraz Ministerstwie skarbu, 1. by termin wnoszenia odwołań przeciwko wymiarom podatku przemysłowego od obrotu za r. 1930 odpowiednio przedłużono,

2. by wniesione odwołania przeciwko wymiarom tego podatku jak najrychlej rozpatrzone i pobór wymierzono tego podatku ograniczono do kwoty wynikającej z opinii wydanej przez komisję I. instancji przy rozpatrzeniu odwołań;

3. by przy ponownym badaniu ksiąg handlowych wskutek wniesionego odwołania nie odrzucano dowodu z ksiąg z powodu nieistotnych błędów formalnych przy respektowaniu judykatury trybunału administracyjnego;

4. by dla spłaty podatku przemysłowego od obrotu wydano analogiczne ulgi, jak dla podatku gruntowego;

5. by niżono karę za zwłokę do 1 proc. miesięcznie zaś koszty egzekucyjne do 2 proc., oraz liberalnie traktowano podania o odpis tego podatku z powodu zagrożonej egzystencji,

6. by zarządzono wreszcie rychło załatwienie odwołań podatkowych za lata 1929 i poprzednie.

Fatalny epilog jazdy na dachu wagonu kolejowego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ŚLUSARZA PO

W dniu wczorajszym o godz 5-tej 45 min. pociągiem osobowym krakowskim przywieziono na dworzec główny we Lwowie zwłoki niejakiego Władysława Welyczki, liczącego 20 lat, ślusarza, zamieszkałego w Gródku Jagiellońskim.

Według opowiadania świadków Welyczko wszedł na dworzec w Gródku do wagonu bez biletu i odrazu wydo stał się na dach jednego z wagonów a gdy pociąg przejeżdżał przestrzeń

MIEDZY ZIMNĄ WODĄ A MSZANĄ.

pomiędzy Mszaną a Zimną Wodą, Welyczko nie zachował należytej ostrożności przy przejeździe pociągu po pod most. uderzył głową o żelazne jego wiązanie i zginął na miejscu. Dopiero na dworcu w Zimnej wodzie zauważyli kolejarze trupa na dachu i przewieźli go do Lwowa, gdzie stwierdzono jego tożsamość. Zwłoki tragicznie zmarłego młodego ślusarza przewiezione zostały do kostnicy.

Aresztowanie oszustki z „królewskiego rodu”

Głośną już była kilkakrotnie zarówno w biurach komisariatów policyjnych, jak i na salach sądowych postać 38-letniej cyganki Marii Kwiek. pochodzącej z „królewskiego rodu” Kwieków, który od dłuższego czasu przebywa w namiotach w Zniesieniu. Członkowie tego „rodu” a i poddany mu lud cygański popadając często w kolizję z paragrafem karnym szcze-

gólnie na tle kradzieży i oszustw, popełnianych na szkodę naiwnych ludzi.

Otóż owa Maria Kwiek zapukała niedawno do mieszkania niejakiego Jana Pitulny przy ul. Wołyńskiej l. 5, a dowiedziawszy się, że żona jego Maria choruje, oświadczyła gotowość wyleczenia chorej zapomocą czarów. Sprytna cyganka wyłudziła od Pitulny złoty łańcuch, złote pierścienie,

oraz 220 zł. w dodatku, przyczem narażiła naiwnych ludzi na szkodę w wysokości około 2000 zł. — Cyganka została aresztowaną i osadzoną w aresztach policyjnych.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność, mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogeriach. 2644

„Partynictwo sanacji rozbiło solidarny front Lwowa wobec Gdańska”

Związek Obrony Kresów Zachodnich komunikuje:

Na artykuł, który pod tym tytułem ukazał się w „Kurierze Lwowskim” z dnia 11 maja br. ukazało się sprostowanie ZOKZ. w „Kurierze Lw.” z dn. 24 maja br. p. t. „W otwarte karty”, opatrzone uwagami Redakcji „Kurjera Lw.”. Ponieważ części istotnych sprostowania „Kurjera Lw.” nie umieścił ZOKZ. podaje niniejszem sprostowanie swe do wiadomości na łamach pism innych, nie wdając się w polemikę z zarzutami przez „Kurjer Lwowski” podniesionymi.

Dnia 9 maja br. odbyło się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich i Twa Opieki Kult. nad Polakami Zagranicą — Zebranie Międzyzastawczyńskie, na którym p. dr. Rogowski, który z ramienia powyższych towarzystw zebraniu przewodniczył, odczytał rezolucję, potępiającą bezustanne prześladowania Polaków przez bojówki niemieckie i wrocie odnoszenie się do spraw polskich ze strony władz gdańskich. Rezolucja powyższa, uchwalona wspólnie przez komitet, złożony z przedstawicieli dwóch wspomnianych towarzystw, zawierała protest przeciwko ostatnim zjawiskom gdańskim, wezwanie do popierania Macierzy Szkolnej w Gdańsku, do bojkotu niemieckich firm gdańskich, kąpielisk i kasyna w Sopotach oraz — w punkcie ostatnim — uznanie dla min. Strassburgera za przyjęte przezeń stanowisko wobec wypadków gdańskich. Nad wniesionymi przez uczestników zebrania poprawkami rozwinęła się żywa dyskusja. W wyniku tejże. zebrania postanowili większością głosów w punkcie pierwszym rezolucji „wyrazić Rządowi i ministrowi Strassburgerowi, przedstawicielowi Polski na terenie Gdańska — pełne uznanie za dotychczasową akcję w sprawie ostatnich zjawisk w Gdańsku i prosić o dalsze energiczne i stanowcze kroki, aż do wykorzystania wszystkich przysługujących mu na podstawie traktatów — środków”. Przyjęta w tej formie rezolucja postanowiono rozesłać do poszczególnych towarzystw, które przez złożenie podpisu miałyby wyrazić swą zgodę co do brzmienia rezolucji.

Wobec postanowienia, tyżącego punktu pierwszego rezolucji jakie na zebraniu międzyzastawczyńskim zapadło. „Kurjer Lw.” określił Związek Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie jako placówkę sanacyjną.

Związek Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie zastrzegł się stanowczo przed insynuowaniem mu jakiegokolwiek kierunku partyjnego. Skupiając ludzi wszelkich odcieni politycznych, pracuje ZOKZ. nad umocnieniem polskości na kresach zachodnich i nad zjednoczeniem opinii całego społeczeństwa w stosunku do zagadnień polsko-niemieckich.

Przydzielania Związku Obrony Kresów Zachodnich do jakiegoś obozu politycznego — byłoby godzeniem w skuteczność wysiłku wszystkich, którzy pod hasłem zgodnej współpracy dla dobra Polski całej w szeregi nasze wstąpili.

==□==

Program radiowy.

Czwartek, 28 maja.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. T. Jaworskiego, Maryla Karwowska (sopr.), P. Lewiecki (fort.) i L. Urstein (akomp.). 14.00: Muzyka z płyt gramof. 14.30: „Mał, posag i czas dzisiejsze” wygl. p. J. Kravczyńska. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 15.35: Lwowski komunikat L. O. P. P. 15.50: „Szczawnica jako uzdrowisko” wygl. dr. H. Kotarska-Dettloff. 16.10: Nowa planeta” pogadanka astronomiczna gen. Aleks. Jasińskiego. 16.25: Muzyka z płyt gramof. 17.05: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 17.15: „Pogańska słowiańszczyzna — a morze” wygl. p. Stan. Poraj. 17.45: „Pierwsza audycja Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej”. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.30: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Dr. J. Fryling wygl. felieton p. t. „Zdegradowana stolica”. 20.15: „Pogadanka radiotechniczna”. 20.30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. K. pod dyr. Stan. Nawrota, Maria Konarek-Korska (sopran) i L. Urstein (akomp.). 21.30: Słuchowisko. 22.15—22.35: Koncert solisty p. Jacques Marmor (fort.). 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. 20.30: Muzyka lekka. 23.00: Muzyka tan. z „Oazy”. Poznań (334) 22.15: Piosenki rewijowe i kabaretowe: Londyn (Reg. 356) 19.30: The jockey” kabaret. Hamburg (372) 20.00: „Dziwica Orleńska”, tragedia Fr. Schillera. Budapeszt (559) 19.30: „Don Juan”, opera Mozarta.

Piątek, 29 maja.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 15.35: „Żyć ciał polskich zespołów śpiewających”. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.10: Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. 16.15: „Kącik artystyczny L. S. G.”, aktualia oraz występ p. Very Bobrowskiej. 16.30: Audycja dla chorych ks. Rękasa oraz koncert chóru kościoła św. Elżbiety. 17.15: „Czy pszczoła myśli” wygl. prof. S. Sumiński. 17.45: Koncert orkiestry 26 p. p. pod dyr. por. Szyffersa. 18.45: Rozmaitości. 19.10: „Rola pracy zawodowej w życiu człowieka” wygl. dr. Helena Słoniewska. 19.25: „Czapka niewidka” na placu boju” wygl. red. E. Kozłowski. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz. Po koncercie komunikaty, pogadanka p. J. Tępy p. t. „Coś niecoś o taktomontażach, skrzynka pocztowa techniczna inż. J. Mińskiego, oraz występ orkiestry mandolinistów „Hejnał” pd dyr. A. Epplera.

Warszawa (1411) 12.10. 16.30: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Koncert ork. i chóru „Summa”. 20.15: Koncert symfoniczny. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. Londyn (Reg. 356) 20.00: „Flet zaczarowany”, opera Mozarta. Wiedeń (516) 20.20: Hallo, tu radio Austria! Kalundborg (1153) 21.15: Międzynarodowy kongres radiowy. Davenport (1554) 20.10: „Assault on professor Weltmann”, sztuka Mendelschona. Paryż (1724) 21.00: „Tristan i Izolda”, opera Wagnera.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 24-go maja do soboty 30-go maja — mają nocny następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasińskich 20. J. Beisera przy ul. Legionów 23. F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155. F. Dewechy'ego przy ul. Siowackiego 12. A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3. Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1. 3. K. Kałetanowicza przy ul. Słonecznej 1. 1. F. Krzyżanowskiego przy ul. Rakli. 23. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy. J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54. M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81. W. Sarkisiewicz przy ul. Zybkiewicz 14. L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. S. Stenzla przy pl. Mariackim 8. M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2. A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4. L. Zuckermanna przy ul. Piłsudskiego 16. A. Braumsteina w Załęsiem. M. Bergera w Leśnówce.

W świecie mody.

KAPELUSZE NA SEZON LETNI.

Tegoroczne kapelusze są tak wdzięczne, estetyczne i pomysłowe, że panie muszą umieć dobrze panować nad sobą, by nie dać się skusić i nie nakuścić rzeczy niepotrzebnych, tylko dlatego, że ładne i że im w nich do twarzy.

Przed młodniarką obmyślającą kapelusz leży cały świat możliwości, gdyż żaden kanon ani przepis nie normuje kształtu, wielkości ani przybrania kapeluszy. Ta tendencja swobody wyboru musi zadowolić ludzi obdarzonych dobrym gustem. Ma ona ten skutek, iż obecnie widuje się wszelkie możliwe typy i fasony kapeluszy, więc czapecz

ca wobec tego dość ciasno do twarzy. Całość niezmiernie szykowna i naprawdę ostatniej mody.

Mały „tricornie” (jak fig. I. od góry) z filcu lub słomki jest bardzo praktyczny; czarny, da się zastosować do każdej toalety, nawet jasnej, naturalnie o ile torebka trzewiki i rękawiczki będą również czarne.

Młodociąży i specjalnie letni, ciasno obejmujący głowę, a kapelusik cały zrobiony z drobnych kwiatów i przybrany wstążką. Nadaje się do włożenia po południu, do strojnych sukien.

Rzuciwszy jeszcze raz okiem na te modele, nie możemy zaprzeczyć, iż te-



ki, ciasno obejmujące głowę, obok turbanów, małe „tricorny”, stanowiące wielce korzystne obramienie twarzy, obok pasterek, średnio i bardzo szerokich. Te ostatnie czynią zadość modzie obecnej w kierunku archaizowania stroju i wprowadzenia tu i ówdzie stylów dawno minionych.

Równie dużo swobody mamy w wyborze materiału, można brać pod uwagę tak filc jak taftę, wstążkę, sztuczne kwiaty z których nieraz cały kapelusz się składa, jednak pierwszy głos ma w tym roku słomka, w różnych gatunkach i deseniach.

O sposobie przybrania rozstrzyga również smak indywidualny, występują tu wstążki, kwiaty, ozdobne agrafy i szpilki, wreszcie woalki, które są bardzo modne.

Kolor kapelusza zależy jest od barwy sukni z którą go mamy nosić. Jednakowoż należy pamiętać iż do sukni wielobarwnej włożyć można tylko jednokolorowy kapelusz, ewentualnie przybrany kolorem kontrastowym.

Jako przykład podajemy kapelusz na dole z lewej strony. Jest to duża pastereka o szerokich kresach do noszenia z sukniami strojnierzemi z jedwabiu „imprimé”. Barwa tego kapelusza powinna być jednolita, zaś jako przybranie najlepiej dać kwiaty te same, jakie widzimy na deseni sukni, tylko zrobione plastycznie. Byłoby dużym błędem włożyć w tym wypadku kapelusz wielobarwny, a nawet kapelusz z tego samego materiału co suknia, gdyż wystąpiłoby pewne przeładowanie i pstrokaczność, czego należy zawsze unikać.

Pomiędzy kapeluszanami o szerokich rondach, uwagę zwracają nowe fasony zwane teraz „canotier”, o zupełnie okrągłej główce.

Nasz wzór drugi u dołu jest zrobiony z marszczonego jedwabiu, ma rondo tylko z jednej strony. Z pod tego kapelusika wychodzi woalka, przylegająca

goroczna moda jest bezwarunkowo wdzięczna i dla wszystkich korzystna właśnie z powodu swobody wyboru.

KOMPLETY NA PLAŻĘ.

Krata a zwłaszcza szkocka stała się w tym roku bardzo modna, podczas gdy naogół unikamy pstrokaczny w ubiorze; możemy sobie na nią pozwolić sprawiając komplet na plażę, naturalnie z trykotu, składający się z krótkiej spodniczki w kratę, takiegoż żakietu, oraz właściwego konstantu kąpielowego, który powinien być jednokolorowy. Strój taki jest nietylko szykowny, ale także bardzo praktyczny.

BATYST HAFTOWANY.

wchodzi znowu w modę, zwłaszcza jako materiał na sukienki dziecięce. O ile haft na batystie nie jest biały, musi być zupełnie odporny na pranie, inaczej sukienka jest od razu stracona. Najodpowiedniejszym fasonem będzie „empire”, kitelek przymarszczony do karczka dla dzieci małych, dla starszych zaś z paseczkiem i marszczonemi rękawami i kołnierzykiem marszczonym, związanym na wstążkę. Ponieważ sam materiał jest ozdobny i efektowny sukienek takich nie należy niczem przybierać.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 27 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.92'50 W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'60—8.91'80, Londyn 43.39—43.42, Zurych 172.35—172.65, Praga 26.42—26.45, Wiedeń 125.35—125.45, Paryż 34.88—34.92, Berlin 212.40—212.43. Dewiza Zurych podróżała.

Na Giełdzie akcyjnej obroty w papierach procentowych: 4 prc. listach zast. Bku Hipot. po 41—42 i 4 i pół prc. po

Tak wygląda zaniedbane obuwie!



Dlatego oszczędzaj rozsądnie!

Czyść obuwie pastą

Erdal



z czerwona taca

4425. 4 i pół prc. oblig. kom. Bku Kraj. po 42 Akcje chwilowo w zaniedbanu. Usposobienie spokojne, przy utrzymanej tendencji.

Poza Giełdą płacono za Bank Polski 121—122, pożyczkę inwestycyjną 85.50.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.) Dla papierów państwowych obroty mniejsze, tendencja przeważnie słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4.71 i pół w żądaniu. Akcjami obroty bardzo małe.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	30.—	30.50
pszenica zbiorowa ex 1930	28.—	28.50
żyto jednol. ex 1930	27.50	27.75
żyto zbiorowe ex 1930	26.50	26.75
jęczmień browarowy	25.50	26.—
przemiałowy	23.75	24.25
pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	29.50	30.—
zaleszczony	26.50	27.—
jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	25.—	26.—
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	31.—	33.—
kolorowa	—	—
krasna	30.—	31.—
groch 1/2 Victoria	33.—	34.—
polny	32.—	33.—
bobik	23.—	24.—
wyka czarna	33.—	34.—
szara	31.—	32.—
siano słodkie pras.	13.—	14.—
słoma prasowana	5.50	6.—
hreczka	39.—	40.—
len	46.—	47.—
łubin niebieski	22.—	24.—
rzepak ozimy ex 1930	38.—	39.—
otręby żytnie	19.50	20.—
pszenne	17.50	18.—
kasza hreczana 50%, po.	73.75	75.75
kasza jaglana	66.—	68.—
proso kraj.	—	—
makuchy miane	32.—	33.—
mak niebieski	110.—	120.—
siwy	80.—	85.—
konieczyna czerw. natur.	250.—	260.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar prowentencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	32.50	33.—
pszenica zbiorowa	30.50	31.—
żyto jednol. ex 1930	30.—	30.25
żyto zbiorowe	29.—	29.25
jęczmień przemiał.	26.—	26.50
owies mał. ex 1928	32.—	32.50
mąka pszenna luksus.	57.—	58.—
mąka pszenna 65%	51.—	52.—
żytnia typ urzędowy	44.—	46.—
otręby żytnie	20.—	20.50
pszenne	18.—	18.50
siano	15.—	16.—
kasza jęczmienna grubsza	38.—	40.—
pećak Nr. 10.	38.—	40.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 maja.

Sytuacja naogół bez zmiany, tylko mąka pszenna i żytnia podróżały. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

Kapielewo płaszcze, kostiumy, czepki, pantofle „Sport” Plac Halicki 3 2610

Niamowięce kompletne wyprawki „Sport” Plac Halicki 3. 2610

Meble różnego rodzaju najkorzystnie nabyć można u znanej firmy „DOROTEUM” SAPIENY 34 — Telef. 15-01 Dogodne warunki. 2109

Sprzedam kamienicę słoneczną, z ogrodem, 15 wolnych lat, wolne od przenośnego, 2 pokoje wolnych, dochód 8000 zł., pożyczka długoterminowa 4000, wkład 4500 dolarów. Wiadomość Anczewskich 1. II. p. drzwi 11 od 12—5. 2602

Sprzedam pianino Röslera oglądać 16—17 Szaszkiewicza 1/III. prawo. 2719

Walec tenisowy betonowy ręczny sprzedam sto złotych. Dozorca, ulica Strzała 14. 2724

Parcela w centrum do sprzedania. Wiad. w Admin. pod „18 D.”. 2717

W Zimnej Wodzie dom murowany o 3 pokojach z przyn., stajnią, studnią 400 sążni do sprzedania. Oddalony od stacji o 20 minut. Potrzebna gotówka 8000 zł. Oferty pod 8.000 do Słowa Pol. 2729

WSZELKIE MASZYNY I MOTORY,
Obrabiarki, Turbiny, Młynarskie, Ceramiczne, oraz dla każdego przemysłu tak maszyny, jak narzędzia i materiały poleca:
„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.
tel. 1 79. 1530

PARCELE

od 2.200 Zł. w przepięknej okolicy Łyczakowa przy nowym „Corse (koniec „Kaiserwaldu”) sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i budowlane Urzędników i Nauczycieli szkół średnich i wyższych Spółdz. we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 12, I. p.

Informacje w poniedziałki i czwartki od godziny 5—6 popołudniu. 2561

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

Praktykantka zostanie przyjęta do Zakładu dentystycznego. Zgłoszenia Biuro Buchstaba Jagiellońska 7. 2721

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy we Lwowie jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ogłasza **przetarg ofertowy na pierwszą serię robót budowlanych mieszkalnych domów urzędniczych we Lwowie na Górze Kadeckiej oraz domów robotniczych we Lwowie na gruncie przy ul. „Za Rogatką”.**

Kosztyrosy ślepe i ogólne warunki przetargu odnośnie do budowy domów na Górze Kadeckiej otrzymać można w biurze kierownika budowy p. inż. Tadeusza Sroczyńskiego na placu budowy, zaś odnośnie do budowy domów „Za Rogatką” w biurze p. inż. Tadeusza Wróbla przy ul. 3-go Maja 11, I. p. za opłatą po 25 zł.

W biurach kierowników budów są do wglądu plany budowy, oraz udziela się wszelkich informacji od godz. 10—13 codziennie.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z wadium w wysokości po zł. 25.000— dla każdej budowy oddzielnie w gotówce lub wartościach określonych w załączniku do „Warunków ogólnych” należy składać w biurze Zakładu we Lwowie, ul. Piekarska 1 a, do dnia 6 czerwca 1931 godz. 11-ta przed południem, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. 2726

Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy jako

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysł. we Lwowie.

Prezes: Dr. W. Stesłowicz.

Dyrektor: J. Zawadowski.

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Szofer młody z ośmioletnią praktyką poszukuje posady. Listy pod trzeźwy mechanik do Administracji. 2722

Szofera dobrego i sumiennego z kilkuletnią praktyką gorąco poleci Dyrekcja firmy „Wulkan” telefonować 115. 2720

Poszukuję zajęcia kucharki lub do wszystkiego „Starsza”. 2718

PENSJONATY I UZDROWISKA 10 groszy za wyraz.

Mikuliczyn nad Prutem. Pensjonat Winkowskich poleca słoneczne pokoje z wykwiłtem utrzymaniem. 2696

Płstyń za Kołomyją wśród gór lasów, kąpiel rzeczna, Pensjonat na lipiec i sierpień nowo urządzony, wikt domowy, radio, tenis, siatkówka kręgielnia, ceny przystępne. Zgłoszenia, Palchowa, Przemyśl, Piłsudskiego 1. 2725

Hemoroidy gina!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie
Wysyłam przepis za 6 zł. i pocztą 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.

Mam 124 podziękowań.

1852

GUY DE MAUPASSANT. 3)

Obrazki z życia.

Przełożyła z francuskiego K. P.

SZNUREK.

(Dokończenie.)

Przez całą noc był w gorączce. Nazajutrz, około pierwszej w południe, Marius Paumelle, chłopak fojwarowy pana Bretona, ziemianina w Ymauville, oddał portfel z całą zawartością pana Houllbrequowi z Manneville.

Człowiek ten utrzymywał, że znalazł portfel przy drodze, ale nie umiając czytać, oddał go swemu panu.

Nowina ta rozeszła się po całej okolicy. Zawiadomiono o tem Hauchecorne. Tenże odeszł natychmiast miasteczko, opowiadał raz jeszcze całą historię, zapewniając ją zakłóceniem. Tymczasem...

— Co mi sprawiało największą boleść — mówił — to nie sama sprawa, rozumiecie, ale zarzucanie mi kłamstwa. Niema nic przykrejszego, jak być napiętnowanym kłamcą.

Codziennie mówił o swojej przygodzie, opowiadał o niej przechodniom, w gospodzie, gdzie pili i w niedzielę, gdy wychodzili z kościoła. Zatrzymywał nawet nieznajomych, aby im opowiedzieć całą przygodę. Chociaż się uspokoił, coś go jednak dręczyło, nie zdawał sobie sprawy, co właściwie. Ci, co mu się przysłuchiwali, mieli uśmiech ironji na ustach. Nikogo nie przekonał. Zdawało mu się, że słyszy za plecynia, jak zeń żartują.

W następny wtorek udał się na jarmark do Godervillu, gdzie znów opowiadał o swoim zająsci.

Melaudain, stojący u progu swego domu, zaśmiał się, gdy ujrzał Hauchecorne, przechodzącego obok niego. W drodze Hauchecorne przychwycił pewnego właściciela folwarku z Criquetot, aby mu całą sprawę wytoczyć, ten nie dał mu skończyć opowiadania, a klepiąc go po ramieniu, zawołał:

— Daj sobie spokój, stary lisie.

I odwróciwszy się, odeszł. Hauchecorne stanął jak osłupiały. Zaśmiał się, dlaczego go nazwał „stałym lisem”?

Siedząc przy stole w oberży Jourdaina, nanowo wyjaśniał całą sprawę.

— No, no, stary figlarzu — zawołał ziemianin z Montvilliers — znamy się na twoim sznurku.

Hauchecorne wyjąknął:

— Wszak znalazł się portfel!

Ale tamten odezwał się:

— Zamknij stary, jest jeden, co zna dużej, a drugi, co zwraca.

Hauchecorne zdrętwiał. Nareszcie zrozumiał:

Podejrzrywano go, że kazał zwrócić portfel, umówiwszy się z rzekomym znalazcą.

Biedny Hauchecorne chciał zaprzeczyć temu, ale wyśmiano go.

Nie mógł skończyć obiadu, odeszł wśród drwin.

Wrócił do domu zawstydzony, wściekle zły z powodu doznanego despektu, tembardziej, że uchodził za chytrego Normandczyka, zdolnego do popełnienia podobnego czynu. Wydawało mu się prawie niemożliwością udowodnienia swej niewinności. Czuł się do żywego dotkniętym niesłusznym podejrzeniem.

Rozpoczął tedy nanowo opowiadanie swego zajścia, rozwałkowując je, dorzucając coraz to nowe dowody, zaprzeczenia, uroczyste przysięgi, któ-

re wymyślał i przygotowywał w godzinach samotności, zajęty jedynie myślą o nieszczęsnym wydarzeniu. Wobec tej obrony coraz bardziej skomplikowanej argumentacji, coraz mniej mu wierzone.

— To dowodzenie kłamcy — mówiło na jego plecyma.

Martwił się do krwi, wysilając się daremnie na coraz nowe pomysły.

Zanikał w oczach ze zmartwienia.

Chcąc się ubawić, szydery prosili go, by opowiadał historię o sznurku, jak to zwykle czynią zartownisie, skłaniając przechwalającego się żołnierza do opowiadania o zwyczajnych walkach w odbytej kampanji. Hauchecorne, do głębi dotknięty tym wypadkiem, coraz bardziej zapadał na umyśle.

Pod koniec grudnia musiał się położyć do łóżka. Zakończył życie w pierwszych dniach stycznia.

W przedśmiertnej gorączce podtrzymywał swą niewinność, powtarzając:

— Małeńki sznurek, panie burmistrzu... Małeńki sznurek... ooo jest!

KONIEC.



Zaświadczenie w aptekach i drogeriach
wyrażenie z
fabryki Chemergon.
Poznań. 1965

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz.

Pokój kawalerski umeblowany lub dwa razem do wynajęcia Cetnerowska 33. 2728

Dwa lub jeden pokój frontowy z wejściem osobnym do wynajęcia. Teatyńska 11 parter prawy. 2734

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

Nauczycielka dyplomowana fortepian, śpiew, posiadająca języki wyjedzie na lekcje na czas wakacji, lub jako towarzyszką do miejsca kuracyjnego. Łaskawe zgłoszenia pod „Muzyka” Agencja Reklamowa Chorażczyna 7. 2732

Française cherche place pour vacances s'adresser sous „Marie”. 2730

ROZNE DO MIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Do zamiany parcela 300 sążni w Olesowie, za parcelę 120 sążni w okolicy Lwowa. Wiadomość: Lwów, ul. Anczewskich 1. I. p. drzwi nr 9.

„Informator” Lwów, Pasaż Hausmana 8, udziela informacji krajowych, zagranicznych — szybko i dokładnie. 2698

Futra przez lato przechowuje najstaranniej — specjalny magazyn chłodni pełna gwarancja asekuracyjna. Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56. 2733

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6.
Telefon 43-25. 2110